

Jak Feniks z popiołów

Jerzy Zieliński OCD

Jak Feniks z popiołów

SETNA ROCZNICA ODRODZENIA SIĘ
PROWINCJI POLSKIEJ KARMELITÓW BOSYCH
1920–2020



Kraków 2020

© Copyright by Wydawnictwo Karmelitów Bosych,
Kraków 2020

Opracowanie fotografii, okładka
Jerzy Zieliński OCD

Korekta
Iwona Pawłowska

Design & dtp
Paweł Matyjewicz

Imprimi potest
Tadeusz Florek OCD, prowincjał
Kraków, dnia 22 stycznia 2020 r.
nr 8/2020

Wydawnictwo Karmelitów Bosych
31-222 Kraków, ul. Z. Glogera 5
tel.: 12-416-85-00, 12-416-85-01
fax: 12-416-85-02

www.wkb-krakow.pl
e-mail: wydawnictwo@wkb.krakow.pl

ISBN 978-83-7604-539-9

Druk i oprawa: TOTEM – Inowrocław

Wstęp

Otoczający człowieka świat pomagają opisywać i porządkować liczne dyscypliny naukowe z królową nauk – matematyką – na czele. Jednak tylko do historii przyłgnęło powiedzenie, że jest nauczycielką życia. Jan Długosz pisał o niej: „*Antiquitatis enim et historiae et rerum forisque gestarum notitia virtutis parens et vitae magistra a sapientibus habita est* – Znajomość bowiem starożytności i historii, i czynów dokonanych na wojnie jest uważana przez ludzi mądrych za rodzicielkę i nauczycielkę życia”¹.

Cenną mądrość przynosi ze sobą badanie bogatych, choć niełatwych zarazem dziejów zakonu karmelitów bosych na ziemiach polskich. Istniejąca tu od 1617 roku prowincja pw. Ducha Świętego jest klasycznym przykładem prawdy, że dla Boga, Pana historii, nie ma rzeczy niemożliwych. Za Jego sprawą dobre dzieła mogą odradzać się nawet w popiołach.

Karmelici bosci pojawili się w Hiszpanii w wyniku reformy zakonu karmelitów przeprowadzonej w drugiej połowie XVI wieku przez Teresę od Jezusa (de Cepeda y Ahumada, 1515–1582) i Jana od Krzyża (de Yepes, 1542–1591). Dzieło odnowy zwane popularnie reformą terezjańską dało początek dwóm kongregacjom: hiszpańskiej pw. św. Józefa i włoskiej pw. św. Eliasza. W skład kongregacji włoskiej, która w 1617 roku podzieliła się

na sześć prowincji: genueńską, rzymską, polską, lombardzką, francuską i belgijską, wchodziły klasztory europejskie z wyjątkiem klasztorów hiszpańskich. W 1876 roku obydwie kongregacje połączyły się w jeden zakon: *Ordo Fratrum Discalceatorum Beatae Mariae Virginis de Monte Carmelo*.

Większość klasztorów, które tworzyły prowincję polską pw. Ducha Świętego, to owoce jej dynamicznego rozwoju w latach 1605–1655. Ekspansję ułatwiło poparcie hierarchii kościelnej i dworu Wazów, zwłaszcza króla Władysława IV. Prowincja posiadała klasztory w Krakowie (na przedmieściu Wesoła i na Podzamczu), w Lublinie, Lwowie, Poznaniu, Przemyślu, Wiśniczu Nowym, Kamieńcu Podolskim, Wilnie, Berdyczowie, Czernej, Warszawie, Głębokiem i Wiśniowcu. W 1734 roku z prowincji polskiej wyodrębniona została prowincja litewska pw. św. Kazimierza. W szczytowym okresie rozwoju obejmowała ona klasztory w Wilnie (przy Ostrej Bramie i za Wilią), w Głębokiem, Grodnie, Antoleptach, Kownie, Pińsku, a czasowo także klasztory w Warszawie, Poznaniu i Lublinie. Po trzecim rozbiórze Polski z klasztorów, które znalazły się w zaborze rosyjskim, powstała prowincja ruska pw. Ducha Świętego. Tworzyły ją klasztory w Berdyczowie, Kamieńcu Podolskim, Wiśniowcu i Kupinie. Prowincja ruska przestała istnieć w roku 1832, litewska w roku 1844,

a ostatnie klasztory prowincji polskiej skasowano w 1864 roku.

Kasaty przetrwał jedynie klasztor w Czernej. Chociaż został przyłączony do prowincji austriackiej pw. św. Leopolda, to właśnie od niego rozpoczęło się w 1880 roku dzieło odnowy zakonu karmelitów bosych w Polsce. W 1911 roku utworzono semiprowincję polską, a w roku 1920 samodzielna prowincja.

Setna rocznica odrodzenia się prowincji polskiej po długiej nieobecności na mapach zakonu stwarza okazję do refleksji nad dziedzictwem

pokoleń karmelitańskich minionego stulecia. Ze zrozumiałych względów duchowy wymiar życia i posługi zakonników wymyka się pełnemu oglądowi. Mimo iż liczne dzieła duszpasterskie i formacyjne podejmowane za ich życia wskazują na bogactwo duchowych owoców, pamiętać nam trzeba, że w pełni zna je tylko Bóg. Inaczej ma się rzecz z tym, co można opisać przy pomocy nazwisk, dat i liczb. To dzięki takim danym jesteśmy w stanie spojrzeć wstecz i podjąć próbę naszkicowania obrazu prowincji polskiej w XX wieku.

Od semiprowincji do prowincji

Decyzją definitorium generalnego od prowincji austriackiej oddzielono klasztor w Czernej oraz wybudowane niedawno klasztory w Wadowicach i Krakowie. Wraz z czterema klasztorami karmelitanek bosych utworzyły semiprowincję polską pw. Ducha Świętego obejmującą terytorium dawnej prowincji polskiej i litewskiej. Na jej wikariusza został wyznaczony ojciec Jan Chryzostom Lamoś, a zadania radnych powierzono ojcom Bartłomiejowi Diaz de Cerio i Kazimierzowi Rybce.

Decyzję definitorium potwierdziło pismo generala zakonu przesłane do braci semiprowincji.

„Ja, Brat Ezechiel od Najświętszego Serca Jezusa, przełożony generalny Braci Bosych Najświętszej Maryi Panny z Góry Karmel i przeor tej świętej Góry, ślę pozdrowienia w Panu wszystkim, którzy dostaną do wglądu to pismo.

1°. Prowincja Austriacka została zarządcą polskich klasztorów aż do dnia, kiedy w Polsce zostaną ufundowane konwenty wystarczające do ustanowienia na nowo Semiprowincji lub Prowincji. Ponieważ zostały ufundowane już trzy konwenty Ojców (w Czernej, w Wadowicach i w Krakowie) wraz z czterema klasztorami mniszek i liczba zakonników polskich jest wystarczająca dla ustanowienia Semiprowincji, Czcigodne Definitorium Nasze Generalne, w odpowiedzi na złożone prośby ojców z Polski

i po zasięgnięciu rady Czcigodnego Definitorium Prowincji Austriackiej, jednomyślnie uznało, że nadszedł już czas oddzielenia konwentów polskich od austriackich. Na zwyczajnym posiedzeniu dnia 19 października 1911 roku, na mocy kompetencji łaskawie udzielonych przez świętą Kongregację Życia Zakonnego z dnia 11 października 1911 roku, konwenty w Czernej, w Wadowicach i w Krakowie ze wspomnianymi klasztorami mniszek zostały oddzielone od Prowincji Austriackiej i ustanowione Semiprowincją Polską pod wezwaniem Ducha Świętego, która będzie zarządzana przez jednego wikariusza prowincjalnego.

2°. Granice Semiprowincji Ducha Świętego pozostaną tak jak wcześniej opisane, dołączy do nich ponadto terytorium Prowincji Litewskiej, dopóki sama nie zostanie przywrócona.

3°. Do Semiprowincji Ducha Świętego będą należeć jej synowie, czyli wszyscy zakonnicy, którzy zostali zawarci w dołączonym katalogu.

4°. Ojcowie, którzy teraz w Czernej, w Wadowicach i w Krakowie spełniają obowiązki przeorów, wychowawców, przełożonych i radnych, pozostają na swoich urzędach i zachowują obowiązki aż do czasu wyborów po najbliższym kongresie, który odbędzie się w kwietniu następnego roku.

Dane w Rzymie w siedzibie Kurii Generalnej, dnia 20 października 1911 roku².

Pod koniec marca 1920 roku ojciec Anzelm Gądek, radny i prokurator semiprowincji, wyjechał na kapitułę generalną do Rzymu, na której przedstawił zredagowany przez siebie i podpisany przez współbraci *Memoriał*. Zawierał on prośbę o podniesienie semiprowincji do rangi prowincji. Od czasu jej ustanowienia powiększyła się o odzyskane w 1918 roku klasztory w Lublinie i Berdyczowie – miała już zatem wystarczającą liczbę zakonników oraz placówek. W głosowaniu, które odbyło się 1 maja 1920 roku, ojcowie zebrani na kapitule wyrazili zgodę. Ich decyzję zatwierdził Ojciec Święty Benedykt XV w dniu 19 czerwca. Wkrótce, 31 sierpnia, definitorium generalne mianowało ojca Anzelma prowincjałem, a radnymi prowincji – ojców Jana Chryzostoma Lamosia, Czesława Jakubowskiego, Mariana Goeschelbergera i Andrzeja Gdowskiego. Wyznaczyło także przeorów do poszczególnych klasztorów.

Pamiętką tego historycznego wydarzenia jest dokument zawierający prośbę o przywrócenie prowincji polskiej skierowaną do Ojca Świętego i jego pozytywną odpowiedź.

„Czcigodny Ojcze,

Ojciec Prokurator Generalny Karmelitów Bosych pada do nóg Jego Świętobliwości i pokornie zawiadamia, że gdy w Semiprowincji Polskiej pod wezwaniem Ducha Świętego znalazła się według konstytucji Zakonu wystarczająca ilość konwentów prawidłowo erygowanych i zakonników potrzebnych do przywrócenia pierwotnej rangi, to jest Prowincji, Czcigodna Kapituła Nasza Generalna na zwyczajnym posiedzeniu, dnia 1 maja bieżącego 1920 roku,

w odniesieniu do powyższego, zatwierdziła przywrócenie Prowincji.

Dlatego petent zwraca się z pokorną prośbą, aby według postanowienia kanonu 494 Kodeksu Prawa Kanonicznego Jego Świętobliwość raczył przywrócić czy też erygować Prowincję Zakonu z istniejącej Semiprowincji.

* * *

Z audiencji papieskiej, dnia 19 czerwca 1920 roku

Sługa Sług Pana Naszego, Benedykt XV, w odpowiedzi na pismo Teodora kard. Prefekta Świętej Kongregacji do spraw Zakonów i Stowarzyszeń, ochoczo zgadza się i dla samej sprawy nakazał Czcigodnemu Ojcu Przełożonemu Generalnemu, aby kierując się rozeznaniem i sumieniem, przystał na erygowanie według przedstawionych prośb, przy zachowaniu przepisów prawa.

W Rzymie, dnia, miesiąca i roku jak wyżej.

Teodor kard. Valfri,
prefekt

* * *

Na mocy kompetencji udzielonych dołączonym reskryptem przez Świętą Kongregację do spraw Zakonów, udzielamy łaski, o której wspomniano w przedstawionych prośbach, aby z Semiprowincji naszej Polskiej została przywrócona czy też erygowana Prowincja Zakonu, według zamiaru tegoż reskryptu.

Dane w Rzymie, w siedzibie naszej Kurii Generalnej, dnia 27 czerwca 1920 roku.

br. Łukasz od Najświętszej Maryi,
przełożony generalny
br. Eugeniusz od św. Jana od Krzyża,
sekretarz³.

Szybki rozwój prowincji polskiej w kolejnych dekadach XX wieku spowodował decyzję definitorium generalnego zakonu, które dekretem z 6 kwietnia 1993 roku poleciło dokonać jej podziału, a wcześniej przeprowadzić ankietę wśród wszystkich zakonników prowincji. I tak z jednego

pnia odrodzonej w 1920 roku prowincji wyrosły dwie nowe: krakowska pw. Ducha Świętego i warszawska pw. Trójcy Przenajświętszej. Pierwsza odziedziczyła tytułację i archiwum prowincji polskiej. Objęła terytorium metropolii krakowskiej, katowickiej, częstochowskiej, lubelskiej i przemyskiej. Drugiej przypadło terytorium metropolii warszawskiej, gnieźnieńskiej, poznańskiej, wrocławskiej, szczecińsko-kamieńskiej, gdańskiej, warmińskiej, białostockiej i archidiecezji łódzkiej.

Kapituły prowincjalne i prowincjałowie

Na przestrzeni siedemdziesięciu trzech lat istnienia odrodzonej prowincji zwołano dwadzieścia trzy kapituły prowincjalne. Dwie odbyły się w Czernej (1921, 1990), a pozostałe w Krakowie (1924, 1927, 1930, 1933, 1936, 1939, 1946, 1948, 1951, 1954, 1957, 1960, 1963, 1966, 1969, 1972, 1975, 1978, 1981, 1984, 1987). Następowaly regularnie co trzy lata z wyjątkiem burzliwego czasu drugiej wojny światowej, kiedy to działania wojenne uniemożliwiły zebranie się ojców kapitulnych w roku 1942 i 1945. Kolejną zwołano dopiero na jesień 1946 roku.

Spośród trzynastu zakonników piastujących urząd prowincjała w latach 1920–1993 tylko jeden został wybrany jednogłośnie (*unanimiter*). Ojcowie zebrani na kapitule w 1936 roku obdarzyli takim zaufaniem ojca Franciszka Kozickiego u początku jego pierwszej kadencji prowincjalskiej. Zmarł w 1941 roku w krakowskim szpitalu pod koniec drugiej kadencji. Jego obowiązki przejął ojciec Józef Prus, drugi radny. Ponieważ nie dało się zwołać kolejnych kapituł i dokonać wyboru, decyzją definitorium generalnego z czerwca 1942 roku ojciec Józef został mianowany prowincjałem do czasu zakończenia wojny.

Po jednej kadencji na urzędzie prowincjała spędzili ojcowie Andrzej Gdowski, Antoni Foszczyński, Remigiusz Czech, Konstantyn Patecki

i Dominik Wider. Po dwie kadencje sprawowali ojcowie Tomasz Pikoń, Franciszek Kozicki, Walerian Ryszka, Otto Filek, Eugeniusz Morawski i Benignus Wanat. Trzy kadencje – ojciec Józef Prus, a pięć ojców Anzelm Gądek.

W kolejności chronologicznej przewodzenie prowincji przez wymienionych wyżej ojców wyglądało następująco: Anzelm Gądek (1920–1921, 1921–1924), Andrzej Gdowski (1924–1927), Antoni Foszczyński (1927–1930), Tomasz Pikoń (1930–1933, 1933–1936), Franciszek Kozicki (1936–1939, 1939–1941), Józef Prus (1941–1946, 1946–1948), Anzelm Gądek (1948–1951, 1951–1954), Józef Prus (1954–1957), Anzelm Gądek (1957–1960), Walerian Ryszka (1960–1963, 1963–1966), Otto Filek (1966–1969), Remigiusz Czech (1969–1972), Konstantyn Patecki (1972–1975), Otto Filek (1975–1978), Eugeniusz Morawski (1978–1981, 1981–1984), Benignus Wanat (1984–1987), Dominik Wider (1987–1990), Benignus Wanat (1990–1993).

Klasztory i przełożeni

KLASZTOR W KRAKOWIE

Romańsko-gotycki klasztor pw. Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny przy ul. Rakowickiej jest kontynuacją pierwszej fundacji karmelitów bosych w Polsce istniejącej na przedmieściu Wesoła w Krakowie w latach 1605–1787. Budowano go w dwóch etapach w latach 1907–1910 i 1929–1932. W 1909 roku rozpoczęto w nim regularne życie zakonne. W latach 1927–1994 funkcjonowało przy nim Wydawnictwo Karmelitów Bosych. Od 1911 roku klasztor jest siedzibą kolegium teologicznego, a od roku 2013 także kolegium filozoficznego.

W latach 1920–1993 obowiązki przełożonego spełniali następujący ojcowie: Mikołaj Jüttner (1920–1921, 1921–1924), Antoni Foszczyński (1924–1927), Jan Kanty Osierda (1927–1930), Józef Prus (1930–1933), Franciszek Kozicki (1933–1936), Ireneusz Oskwarek (1936–1939), Gabriel Klimowski (1939–1942), Paweł Gut (1942–1946), Bogusław Woźnicki (1946–1948), Walerian Ryszka (1948–1951, 1951–1954), Jan Chrzyciel Kołaczek (1954–1957), Marian Warakomski (1957–1960), Bazyli Jabłoński (1960–1963), Konstancy Patecki (1963–1966), Remigiusz Czech (1966–1969), Roman Pająk (1969–1972, 1972–1975), Dominik Wider (1975–1978), Mariusz Jaszczyszyn (1978–1981, 1981–

–1984), Teofil Kapusta (1984–1987), Bogdan Dec (1987–1990) i Anastazy Gęgotek (1990–1993).

Przynależność klasztoru: prowincja austriacka (1907–1911), semiprowincja polska (1911–1920), prowincja polska (1920–1993), prowincja krakowska (od 1993).

KLASZTOR W LUBLINIE

Po zniszczeniu przez pożar w 1803 roku klasztoru pw. Matki Bożej Szkaplerznej na Krakowskim Przedmieściu w Lublinie zakonnicy przenieśli się w 1807 roku do klasztoru pw. św. Józefa, który wspaniałomyślnie odstąpiły im karmelitanki bose. Rząd carski skasował ten klasztor w 1864 roku, pozwalając jednak na ograniczoną działalność duszpasterską przy samym kościele aż do roku 1898. W 1917 roku był na krótko w rękach jezuitów. Karmelici boosi odzyskali część klasztoru w roku 1918, a w 1945 roku objęli go całkowicie w posiadanie. W latach 1919–1939 w części zabudowań mieściło się Wojskowe Więzienie Śledcze, a w latach 1944–1945 funkcjonował tu areszt NKWD. W piwnicach budynku władze komunistyczne popełniły na więźniach liczne zbrodnie. W latach 1993–2012 klasztor był siedzibą kolegium filozoficznego, a od 2012 roku mieści się w nim postulat dla kandydatów do życia karmelitańskiego.

W latach 1918–1993 obowiązki przełożonego spełniali następujący ojcowie: Antoni Foszczyński (1918–1920), Czesław Jakubowski (1920–1921, 1921–1923), Jan Nepomucen Sowa (1923–1924), Bertold Kozłowski (1924–1927, 1927–1930), Andrzej Gdowski (1930–1931), Jan Kąty Osierda (1931–1933), Czesław Jakubowski (1933–1936, 1936–1939), Jacek Komendera (1939–1942, 1942–1945), Pius Patecki (1945–1946), Romeusz Bodzenta (1946–1948, 1948–1951), Bogusław Woźnicki (1951–1954), Alfred Jarosz (1954–1957), Remigiusz Czech (1957–1960), Feliks Bielecki (1960–1963), Celestyn Kołodziej (1963–1966), Korneliusz Klimczak (1966–1969), Bogusław Woźnicki (1969–1972), Benignus Wanat (1972–1975), Gracjan Bałys (1975–1978), Stanisław Kostka Łąs (1978–1980), Jan Vianney Reczyński (1980–1984, 1984–1987), Jakub Jaroszewicz (1987–1988) i Dariusz Wiktorrek (1988–1990, 1990–1993).

Przynależność klasztoru: prowincja polska (1807–1864, 1918–1993), prowincja krakowska (od 1993).

KLASZTOR WE LWOWIE

Po utracie klasztoru pw. św. Michała w 1781 roku karmelici boski powrócili do Lwowa w roku 1932. W latach 1933–1939 wybudowali nowy klasztor pw. Matki Bożej Szkaplerznej w dzielnicy Persenkówka z przeznaczeniem na kolegium filozoficzno-teologiczne. W 1939 roku rozpoczęto w nim studia zakonne. Podczas drugiej wojny światowej w klasztorze stacjonowało wojsko rosyjskie, a później niemiecka organizacja budow-

nictwa wojskowego. Zakonnicy opuścili nowo powstałą fundację w 1946 roku w ramach repatriacji ludności polskiej ze Lwowa. Klasztor zajęła lwowska fabryka autobusów. W 2001 roku zakład został sprywatyzowany i wkrótce upadł. Obecnie podniszczone zabudowania klasztorne stoją puste.

W latach 1932–1946 obowiązki przełożonego spełniali następujący ojcowie: Andrzej Gdowski (1932–1935), Bertold Kozłowski (1935–1936) i Bolesław Sadowski (1936–1946).

KLASZTOR W POZNANIU

Klasztor został ufundowany w 1618 roku na wzgórzu św. Wojciecha. W 1622 roku przeniesiono tutaj nowicjat z krakowskiego klasztoru Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny, a w 1635 roku przystąpiono do budowy większego kościoła. Rozbudowę przerwał najazd wojsk szwedzkich w roku 1656, podczas którego drewniany klasztor spłonął. W kolejnych latach klasztor odbudowano, a w 1687 roku konsekrowano nowy barokowy kościół. W 1801 roku klasztor uległ kasacie i został zamieniony na zbór ewangelicki. W 1918 roku budynki zajęło wojsko polskie, a kościół stał się kościołem garnizonowym. Karmelici boski odzyskali klasztor w 1945 roku w stanie ruiny. Odbudowa trwała dwadzieścia lat. W latach 1952–1993 mieściło się w nim kolegium filozoficzne prowincji polskiej, a od 1993 roku jest siedzibą Wyższego Seminarium Duchownego prowincji warszawskiej. Od 2009 roku kościół jest diecezjalnym sanktuarium św. Józefa.

W 2016 roku został podniesiony do godności bazyliki mniejszej.

W latach 1945–1993 obowiązki przełożonego spełniali następujący ojcowie: Antoni Foszczyński (1945–1946, 1946–1947), Paweł Gut (1947–1948, 1948–1951), Zygmunt Kucharski (1951–1954), Konstantyn Patecki (1954–1957), Romeusz Bodzenta (1957–1960), Jan Chrzyciel Kołaczek (1960–1962), Tadeusz Cholewa (1962–1963), Michał Machejek (1963–1964), Roman Pająk (1964–1966), Dionizy Ludowich (1966–1969), Makary Nowak (1969–1971), Dionizy Ludowich (1971–1972, 1972–1975), Bazyli Jabłoński (1975–1978), Andrzej Corsini Dąbrowski (1978–1981), Anastazy Gęgotek (1981–1984), Mariusz Jaszczyszyn (1984–1987, 1987–1990) i Bogdan Dec (1990–1993).

Przynależność klasztoru: prowincja polska (1618–1734), prowincja litewska (1734–1761), prowincja polska (1761–1801, 1945–1993), prowincja warszawska (od 1993).

KLASZTOR W PRZEMYŚLU

Klasztor pw. św. Teresy od Jezusa został ufundowany Na Wale przy murze miejskim między basztą Kowalską i Krawiecką w 1620 roku. Zbudowano go w stylu późnorenesansowym z elementami wczesnobarokowymi w latach 1623–1630. Jako pierwszy w Polsce otrzymał wezwanie św. Teresy od Jezusa. Od roku 1642, kiedy przeniesiono tu z Wiśnicz nowicjat i profesat z wychowawcami, pełnił funkcję domu formacyjnego. Od 1740 roku mieściło się tutaj także kolegium filozoficzne. Władze austriackie skasowały klasztor

w 1784 roku, przekazując go grekokatolikom, którzy w latach 1880–1886 przeprowadzili generalny remont kościoła i prace adaptacyjne. Do 1946 roku obiekt spełniał funkcję katedry grekokatolickiej. W latach 1946–1952 był ponownie w posiadaniu karmelitów bosych. W 1952 roku władze komunistyczne wyrzuciły zakonników i przejęły ich mienie. W 1958 roku zakon odzyskał kościół i niewielką część klasztoru, a w roku 1991 resztę zabudowań i ogród. W latach 2007–2012 mieścił się tutaj postulat.

W latach 1946–1993 obowiązki przełożonego spełniali następujący ojcowie: Remigiusz Czech (1946–1947), Albin Dziuba (1948–1951), Leon Wądrzyk (1951–1952), Bogusław Woźnicki (1958–1969), Dionizy Ludowich (1969–1971), Bazyli Jabłoński (1972–1975), Leonard Kowalówka (1975–1978), Bazyli Jabłoński (1978), Remigiusz Czech (1979–1981), Juliusz Marchewka (1981–1984, 1984–1987, 1987–1990) i Damian Waclawik (1990–1993).

Przynależność klasztoru: prowincja polska (1620–1784, 1946–1952, 1958–1993), prowincja krakowska (od 1993).

KLASZTOR W WILNIE

Wileński klasztor pw. św. Teresy od Jezusa został ufundowany w 1626 roku przy bramie zwanej Ostrą. Był pierwszym klaszturem polskiej prowincji poza granicami Korony. Ostrą Bramę wzniesiono jednocześnie z murem miejskim w latach 1497–1506, a w 1508 roku powiększono i przyozdobiono sztukaterią. W 1633 roku przystąpiono

do budowy kościoła pw. św. Teresy od Jezusa. W 1671 roku ukończono budowę kaplicy nad Ostrą Bramą, w której umieszczono obraz Matki Bożej. Jego koronacja odbyła się w 1927 roku. W latach 1629–1632 i 1703–1728 w klasztorze mieścił się nowicjat, a od 1728 roku studium filozoficzne. W 1812 roku podczas wyprawy Napoleona na Moskwę kościół zamieniono na magazyn i zdemastowano. Kasata klasztoru nastąpiła w 1844 roku. Oddano go duchowieństwu prawosławnemu, a kościół i kaplicę ostrobramską przejęło duchowieństwo diecezjalne. Karmelici bosci odzyskali część klasztoru w roku 1931, a całość budynków w 1935 roku. W latach 1933–1939 w klasztorze mieściło się studium filozoficzne prowincji polskiej. W 1948 roku wileńska placówka przeszła ponownie w ręce duchowieństwa diecezjalnego, a karmelici bosci powrócili do Ojczyzny.

W latach 1931–1948 obowiązki przełożonego spełniali następujący ojcowie: Antoni Foszczyński (1931–1933), Ignacy Bylica (1933), Bolesław Sadowski (1933–1936), Bertold Kozłowski (1936–1937) i Sylwester Gleczman (1937–1939, 1939–1948).

Przynależność klasztoru: prowincja polska (1626–1731), wikariat litewski (1731–1734), prowincja litewska (1734–1844), prowincja polska (1931–1948).

KLASZTOR W CZERNEJ

Fundacji klasztoru w Czernej pw. św. Eliasza Proroka, z przeznaczeniem na karmelitański erem, dokonała w 1631 roku Agnieszka z Tęczyńskich

Firlejowa. Pustelnia w stylu wczesnobarokowym otrzymała kształt czworoboku z kościołem w środku na rzucie krzyża i otoczona została murem klauzurowym. Regularne życie pustelnicze zakonnicy rozpoczęli w 1633 roku. Klasztor posiadał cztery murowane eremitarze (św. Agnieszki, św. Jana Chrzciciela, św. Abrahama, Wniebowzięcia Matki Bożej), własną ocembrowaną i zadaszoną studnię (jej drążenie trwało w latach 1644–1651) oraz okazały most eremicki (wybudowany w latach 1671–1691). Klasztor pozostawał pustelnią do 1797 roku. W 1805 roku zniesiono w nim klauzurę papieską. Po okresie osłabienia obserw zakonnej dzieło odnowy podjęli w 1880 roku karmelici bosci z Austrii, Francji i Belgii. Od tego czasu w klasztorze mieści się nowicjat. W kościele znajduje się słynący łaskami obraz Matki Bożej Szkaplerznej ukoronowany koronami papieskimi przez kard. Franciszka Macharskiego w roku 1988, a także grób św. Rafała Kalinowskiego. W lesie tuż przy klasztorze postawiono w latach 1985–1990 drogę krzyżową z kamiennymi figurami, a w latach 2010–2014 wybudowano składający się z dwóch budynków Dom Pielgrzyma.

W latach 1920–1993 obowiązki przełożonego spełniali następujący ojcowie: Antoni Foszczyński (1920–1921), Sylwester Gleczman (1921–1924), Ignacy Bylica (1924–1927), Sylwester Gleczman (1927–1930), Alfons Mazurek (1930–1933, 1933–1936), Jacek Komendera (1936–1937), Tomasz Pikoń (1937–1939), Alfons Mazurek (1939–1942, 1942–1944), Bazyli Jabłoński (1944–1946, 1946–1948), Bogusław Woźnicki (1948–1951), Alfred Jarosz (1951–1954), Bazyli Jabłoński (1954–1957),

Achilles Bodzenta (1957–1960), Krzysztof Król (1960–1963), Feliks Bielecki (1963–1966), Juliusz Marchewka (1966–1969), Benignus Wanat (1969–1972), Gracjan Bałys (1972–1975), Kajetan Furmanik (1975–1978), Apoloniusz Godyń (1978–1981), Bronisław Tarka (1981–1984, 1984–1987), Benignus Wanat (1987–1990) i Krzysztof Twarowski (1990–1993).

Przynależność klasztoru: prowincja polska (1631–1875), prowincja austriacka (1875–1911), semiprowincja polska (1911–1920), prowincja polska (1920–1993), prowincja krakowska (od 1993).

KLASZTOR W BERDYCZOWIE

Klasztor pw. Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny w Berdyczowie ufundowany został w 1630 roku przez wojewodę kijowskiego Janusza Tyszkiewicza. Miał pełnić rolę seminarium misyjnego dla zakonników przygotowujących się do pracy na misjach. W kościele umieszczono obraz Matki Bożej czczony wcześniej w rodzinie Tyszkiewiczów. Wsławiony cudami został on ukoronowany w 1756 roku. Aż do kasaty w 1866 roku fundacja pełniła rolę centralnego sanktuarium maryjnego na Ukrainie. W latach 1758–1844 istniała przy klasztorze największa wówczas na wschodnich kresach Polski drukarnia. W 1768 roku w twierdzy berdyczowskiej przez pewien czas bronił się wraz z konfederatami barskimi Kazimierz Pułaski. Po kasacji klasztoru jego zabudowania przejęły różne instytucje państwowe. Odzyskany przez karmelitów bosych w 1918 roku został ponownie utracony

w roku 1926. W 1991 roku powrócił do zakonu i był stopniowo odbudowywany. Ponieważ oryginalny obraz Matki Bożej Berdyczowskiej zaginął, wykonano nowy, który w 1998 roku został ukoronowany przez ordynariusza kijowsko-żytomierskiego, biskupa Jana Purwińskiego. W 2011 roku episkopat Ukrainy ogłosił klasztor sanktuarium narodowym.

W latach 1918–1993 obowiązki przełożonego spełniali następujący ojcowie: Kazimierz Rybka (1918–1919), Bronisław Jarosiński (1919–1926), Terezjusz Sztobryn (1926) i Serafin Tyszko (1991–1993).

Przynależność klasztoru: prowincja polska (1630–1797), prowincja ruska (1797–1832), prowincja litewska (1832–1844), prowincja polska (1918–1926, 1991–1993), prowincja krakowska (od 1993).

KLASZTOR W WARSZAWIE

Po wskrzeszeniu prowincji polskiej w 1920 roku karmelici boski podjęli starania o odzyskanie swego klasztoru ufundowanego w 1639 roku na Krakowskim Przedmieściu. Ponieważ starania te nie przyniosły pozytywnego rezultatu, założyli w 1944 roku klasztor przy ul. Czeczota 29. Po zniszczeniu go podczas Powstania Warszawskiego zamieszkali w 1945 roku przy ul. Ursynowskiej 52, a w 1947 roku przy ul. Raławickiej 31. Klasztor pw. św. Józefa z publiczną kaplicą został nieznacznie rozbudowany w 1982 roku. W latach 1947–1993 mieściła się w nim siedziba kurii prowincjalnej prowincji polskiej, a od 1993 roku

jest siedzibą kurii prowincjalnej prowincji warszawskiej.

W latach 1944–1993 obowiązki przełożonego spełniali następujący ojcowie: Józef Prus (1944–1945), Gabriel Klimowski (1946–1954), Anzelm Gądek (1954–1957), Gabriel Klimowski (1957–1960), Roman Pająk (1960–1963), Makary Nowak (1963–1966), Celestyn Kołodziej (1966–1969), Tymoteusz Frączek (1969–1972), Herman Kupny (1972–1975), Celestyn Kołodziej (1975–1978), Dionizy Ludowich (1978–1981), Romuald Wilk (1981–1984), Stefan Skórny (1984–1987), Konstantyn Patecki (1987–1990), Bernard Górczyński (1990–1993).

Przynależność klasztoru: prowincja polska (1944–1993), prowincja warszawska (od 1993).

KLASZTOR W ŁODZI

Karmelici boski przybyli do Łodzi w roku 1945 i osiedlili się przy będącym w surowym stanie kościele ewangelicko-augsburskim, dając początek fundacji pw. Opieki św. Józefa i Matki Bożej Miłosierdzia. W 1961 roku została ona ustanowiona przeoratem. Po dokończeniu budowy erygowano tutaj parafię w roku 1974. W 1979 roku przystąpiono do budowy nowego klasztoru. W latach 1993–1994 był on siedzibą postulatów i nowicjatu.

W latach 1945–1993 obowiązki przełożonego spełniali następujący ojcowie: Elizeusz Trzeciak (1945–1946), Leonard Kowalówka (1946–1953), Romeusz Bodzenta (1953–1954), Paweł Gut (1954–1960), Celestyn Kołodziej (1960–1963), Remigiusz Czech (1963–1966), Jan Chrzyciel Kołaczek (1966–

–1969), Florian Knapik (1969–1972, 1972–1975, 1975–1978), Chrystian Czaicki (1978–1981), Szymon Plewa (1981–1984, 1984–1987), Jozefat Pipka (1987–1990), Benedykt Jurkiewicz (1990–1991) i Chrystian Czaicki (1991–1993).

Przynależność klasztoru: prowincja polska (1945–1993), prowincja warszawska (od 1993).

KLASZTOR WE WROCŁAWIU

Karmelici boski przybyli do Wrocławia w roku 1946 i rozpoczęli pracę duszpasterską przy zniszczonym w czasie wojny ewangelickim kościele, dając początek fundacji pw. Opieki św. Józefa i Matki Bożej Miłosierdzia. Po odbudowie kościoła erygowano tutaj parafię w roku 1965, a w 1977 roku dokonano jego konsekracji. Klasztor mieści się w dawnej plebanii.

W latach 1946–1993 obowiązki przełożonego spełniali następujący ojcowie: Anzelm Gądek (1946–1948), Remigiusz Czech (1948–1951), Augustyn Kozłowski (1951–1954, 1954–1957), Jan Chrzyciel Kołaczek (1957–1960), Dionizy Ludowich (1960–1963), Jan Berchmans Kamiński (1963–1966), Roman Pająk (1966–1969), Pius Patecki (1969–1972), Bogusław Woźnicki (1972–1975), Eugeniusz Morawski (1975–1978), Melchior Wróbel (1978–1981, 1981–1984), Florian Knapik (1984–1987, 1988), Jakub Jaroszewicz (1988–1990) i Szymon Plewa (1990–1993).

Przynależność klasztoru: prowincja polska (1946–1993), prowincja warszawska (od 1993).

KLASZTOR W WIŚNIOWCU

Fundatorem pierwszego klasztoru w Wiśniowcu pw. św. Anny był w 1645 roku Jeremi Korybut Wiśniowiecki. Budowa trwała w latach 1645–1650. Klasztor ten spłonął całkowicie podczas najazdu Turków w 1675 roku. Na jego ruinach powstał drugi klasztor w latach 1720–1740 pw. św. Michała Archanioła ufundowany przez Michała Wiśniowieckiego. Barokowa świątynia została skasowana przez władze carskie w 1832 roku i przekazana duchowieństwu prawosławnemu na cerkiew. W 1863 roku pożar zniszczył konstrukcję dachową kościoła i klasztoru. W 1918 roku klasztor powrócił do struktur kościoła rzymskokatolickiego. Karmelici bosci odzyskali go w 1931 roku. W latach 1933–1937 dokonali w nim licznych napraw. Kościół spłonął podczas rzezi wołyńskiej w 1944 roku. Po wojnie pozostałości murów kościelnych rozebrano, a ocalałe skrzydło klasztorne używane było w okresie władzy sowieckiej przez milicję.

W latach 1932–1944 obowiązki przełożonego spełniali następujący ojcowie: Bronisław Jarosiński (1932–1933), Sylwester Gleczman (1933–1937), Jacek Komendera (1937–1939) i Kamil Gleczman (1939–1944).

Przynależność klasztoru: prowincja polska (1645–1797), prowincja ruska (1797–1832), prowincja polska (1931–1944).

KLASZTOR W MIADZIOLE STARYM

Klasztor pw. Matki Bożej Szkaplerznej został ufundowany w 1754 roku przez Antoniego Kosz-

czyca. Przy rokokowym murowanym kościele zakonnicy prowadzili parafię i szkołę parafialną. Na terenie należącym do parafii wybudowali w 1772 roku kalwarię składającą się z około czterdziestu kapliczek. Początkowo fundacja była rezydencją, a od początku XIX wieku przeoratem. Klasztor skasowano w 1832 roku. Przejęły go siostry bazylianki z Mińska, a w 1866 roku duchowieństwo prawosławne. Karmelici bosci wrócili do Miadzioła w 1927 roku i przebywali tam do roku 1949. W 1943 roku klasztor spłonął. Ponowny powrót nastąpił w 2003 roku. W latach 2011–2016 wybudowano nowy klasztor, a w 2014 roku odnowiono i poświęcono kalwarię miadziolską.

W latach 1927–1949 obowiązki przełożonego spełniali następujący ojcowie: Bronisław Jarosiński (1927–1929), Ireneusz Oskwarek (1929–1932), Ignacy Bylica (1932–1938) i Jakobin Filek (1938–1949).

Przynależność klasztoru: prowincja litewska (1754–1832), prowincja polska (1927–1949), prowincja warszawska (od 2003).

KLASZTOR W WADOWICACH

Klasztor św. Józefa Oblubieńca Najświętszej Maryi Panny został ufundowany w 1892 roku z misją kształcenia młodzieży i poszukiwania nowych powołań. Zbudowano go w latach 1897–1899 w stylu neoromańskim. Od początku funkcjonowała przy nim szkoła z internatem dla chłopców, a później także kolegium filozoficzne dla alumnów. W wojennych latach 1939–1945 część pomieszczeń klasztoru zajmowała niemiecka jednostka straży granicznej. W latach 1945–1948

szkoła posiadała prawa państwowe z małą maturą. Gdy utraciła je w 1948 roku, w jej miejsce zarząd prowincji powołał do istnienia niższe seminarium. W 1952 roku władze państwowe zlikwidowały je, a zajmowane przez nie skrzydło klasztoru przeznaczyły na szpital rejonowy. Funkcjonował on do roku 1992. W 1991 roku otwarto przy klasztorze prywatne liceum ogólnokształcące z internatem. Po jego zamknięciu w 2004 roku budynek przekształcono na dom rekolekcyjny. W 2004 roku obraz św. Józefa w głównym ołtarzu ozdobiony został papieskim pierścieniem Jana Pawła II, a świątynię podniesiono do rangi sanktuarium św. Józefa.

W latach 1920–1993 obowiązki przełożonego spełniali następujący ojcowie: Sylwester Gleczman (1920–1921), Andrzej Gdowski (1921–1924), Tomasz Pikoń (1924–1927, 1927–1930), Sylwester Gleczman (1930–1933), Antoni Foszczyński (1933–1936), Gabriel Klimowski (1936–1939), Augustyn Kozłowski (1939–1942, 1942–1946), Paulin Ogorzelec (1946–1948, 1948–1951), Józef Prus (1951–1954), Achilles Bodzenta (1954–1957), Konstantyn Patecki (1957–1960), Makary Nowak (1960–1963), Korneliusz Klimczak (1963–1966), Konstantyn Patecki (1966–1969), Kajetan Furmanik (1969–1972), Celestyn Kołodziej (1972–1975), Melchior Wróbel (1975–1978), Cecyliusz Gurdek (1978–1981, 1981–1984), Konstantyn Patecki (1984–1987), Stefan Skórnoń (1987–1990) i Romuald Wilk (1990–1993).

Przynależność klasztoru: prowincja austriacka (1892–1911), semiprowincja polska (1911–1920), prowincja polska (1920–1993), prowincja krakowska (od 1993).

KLASZTOR W ZAWOI

Obecność karmelitów bosych w Zawoi sięga 1938 roku. Wybudowany w pierwszych latach po wojnie dom oraz kaplica św. Józefa Rzemieślnika służyły początkowo celom rekolekcyjnym. Rangę klasztoru dom uzyskał w 1954 roku. W latach 1970–1976 stanął nowy kościół, a także rozbudowano klasztor. Od 1976 roku mieści się tutaj wikariat parafialny.

W latach 1954–1993 obowiązki przełożonego spełniali następujący ojcowie: Remigiusz Czech (1954–1957), Jacek Komendera (1957–1960), Remigiusz Czech (1960–1963), Bernard Smyrak (1963–1966), Beniamin Kozera (1966–1969), Gracjan Bałys (1969–1972), Antonin Stańczyk (1972–1975), Remigiusz Czech (1975–1978), Bonifacy Karpiński (1978–1981, 1981–1984), Remigiusz Czech (1984–1985), Romuald Wilk (1985–1987, 1987–1990) i Józef Balcerowiak (1990–1993).

Przynależność klasztoru: prowincja polska (1938–1993), prowincja krakowska (od 1993).

KLASZTOR W KLUSZKOWCACH

Karmelici bosci przybyli do Kluszkowiec w 1953 roku i zamieszkali przy kaplicy domu ludowego otwartego w roku 1942. Rangę klasztoru dom uzyskał w 1983 roku. Rok później erygowano tutaj samodzielną parafię pw. Matki Bożej Częstochowskiej. W 2000 roku kard. Franciszek Macharski konsekrował nowy kościół pw. św. Rafała Kalinowskiego. Duszpasterstwem objęto także pobliską

Krośnicę, gdzie znajduje się kościół pw. św. Józefa Robotnika.

W latach 1953–1993 obowiązki przełożonego spełniali następujący ojcowie: Otto Filek (1953–1954), Leon Wądrzyk (1954–1966), Jakobin Filek (1966–1969), Błażej Szemik (1970–1975), Chrystian Czaicki (1975–1978), Eustachy Pająk (1978–1981), Florian Knapik (1981–1984), Waclaw Lech (1984–1987), Chrystian Czaicki (1987–1990), Stanisław Plewa (1990–1991) i Jakub Jaroszewicz (1991–1993).

Przynależność klasztoru: prowincja polska (1953–1993), prowincja krakowska (od 1993).

KLASZTOR W PIOTRKOWICACH

Karmelici boski przybyli do Piotrkowic w 1970 roku, obejmując w posiadanie późnorennesansowy kościół i klasztor pw. Zwiastowania Pańskiego wybudowany w 1652 roku dla bernardynów. W 1776 roku w kościele wzniesiono domek loretański. Po odejściu bernardynów klasztor należał w latach 1824–1834 do redemptorystów, którzy prowadzili tutaj duszpasterską i pedagogiczno-dydaktyczną działalność. W 1834 roku władze zaboru usunęły redemptorystów, a opiekę nad parafią powierzyli księżom diecezjalnym. Kościół jest głównym sanktuarium maryjnym diecezji kieleckiej. Koronacji łaskami słynącej figury Matki Bożej z Dzieciątkiem dokonał biskup Czesław Kaczmarek w 1958 roku. W latach 1984–1987 w klasztorze mieścił się drugi nowicjat prowincji polskiej (obok nowicjatu w Czernej). W latach 2002–2003 dokonano gruntownego remontu

i rewaloryzacji obiektu z myślą przeznaczenia go na dom modlitwy. W latach 2012–2014 przy klasztorze powstał ogród różańcowy.

W latach 1970–1993 obowiązki przełożonego spełniali następujący ojcowie: Konstantyn Patecki (1970–1972), Remigiusz Czech (1972–1975), Konstantyn Patecki (1975–1978, 1978–1981), Chrystian Czaicki (1981–1984), Tomasz Michalski (1984–1987), Jan Vianney Reczyński (1987–1990), Chrystian Czaicki (1990–1991) i Bronisław Tarka (1991–1993).

Przynależność klasztoru: prowincja polska (1970–1993), prowincja krakowska (od 1993).

KLASZTOR W MUNSTER

Polscy karmelici boski, którzy po drugiej wojnie światowej znaleźli się w Stanach Zjednoczonych, założyli w 1949 roku klasztor w Hammond, w stanie Indiana. W 1952 roku przenieśli się do Munster. Tutejszy klasztor przeszedł pod jurysdykcję prowincji polskiej w 1970 roku.

W latach 1970–1993 obowiązki przełożonego spełniali następujący ojcowie: Alfred Jarosz (1970–1972), Rafał Ciesielski (1972–1975), Krzysztof Król (1975–1978), Symplicjusz Bałys (1978–1981, 1981–1984), Liberiusz Nowak (1984–1987) i Symplicjusz Bałys (1987–1990, 1990–1993).

Przynależność klasztoru: prowincja polska (1970–1993), prowincja krakowska (od 1993).

Misje w Afryce

W 1969 roku kapituła prowincjalna podjęła decyzję o zaangażowaniu się polskich karmelitów bosych w misje *ad gentes* na kontynencie afrykańskim. Ojciec prowincjał Remigiusz Czech zlecił przebywającemu w Rzymie ojcu Leonardowi Kowalówce, prowincjalnemu sekretarzowi misji, wyszukanie odpowiedniej placówki w strefie języka francuskiego. W maju 1970 roku zaopatrzone w listy polecające do nuncjuszków apostolskich w Kongo, Zairze i Burundi udał się do Afryki. Owocem jego ofiarnej pracy i cierpliwych poszukiwań było wytypowanie kilku miejscowości mogących stać się terenem przyszłej pracy misyjnej. Spośród przedstawionych propozycji przełożeni prowincji wybrali ostatecznie parafię Mpinga w Burundi, jednym z najbiedniejszych krajów Czarnego Łądu.

Pragnienie wyjazdu na misje wyraziła spora grupa zakonników. Byli wśród nich nie tylko kapłani i bracia zakonnicy, ale także nowicjusze oraz klerycy kolegium filozoficzno-teologicznego. Dla przełożonych prowincji tak ofiarny odzew wśród najmłodszych był niemalą pociechą. Wszyscy dobrze wiedzieli, że rodzące się dzieło wymagać będzie nie tylko jednorazowego zrywu, lecz także stałego dopływu modlitwy i ludzi. Od strony organizacyjnej i finansowej wyjazd kleryków nie był możliwy, by jednak nie gasić ich misyjnego ducha, ojciec prowincjał skierował do nich list.

„Z prawdziwym wzruszeniem serca odczytałem na sesji misyjnej rady prowincji wasze wielkoduszne zaofiarowanie się, by pójść na misje, do ludzi nie znających dotychczas prawdziwego Boga. Była to dla nas wielka pociecha. Na razie nie możemy spełnić waszych zbożnych i wzniosłych misjonarskich pragnień, ponieważ za biedni jesteśmy, byśmy mogli sfinansować wam studia zagraniczne, ale pozostaniecie w miłej pamięci prowincji, która po szczęśliwym doprowadzeniu was do kapłaństwa zapewne sięgnie po rezerwy i wasze powołania misyjne będą zrealizowane. Teraz starajcie się, by rozplómienny entuzjazm misyjny potęgował się w waszym zakonnym życiu, by miłość Boża zawładnęła waszym sercem i wolą i ożywiła wasz umysł w poznawaniu prawdy. Apostołujcie na sposób świętej Tereni, pomni, że wierność powołaniu, gorliwość w służbie Bożej i modlitwie, sumienna nauka, znoszenie cierpień i każdy wysiłek w kierunku dobra może poprzez działanie Boga osiągnąć dusze dalekie i nieść im światło, łaskę i świętość. Z całego serca dziękuję wam za piękną postawę w odniesieniu do misji, a na dawanie świadectwa w służbie idei misyjnej z całego serca wam błogosławię”⁴.

22 czerwca 1971 roku z Poznania przez Paryż i Rzym wyleciała do Bużumbury, stolicy Burundi, jedenastoosobowa grupa zakonników: ojcowie

Leonard Kowalówka, Teofil Kapusta, Kasjan Dezor, Jan Kanty Stasiński, Klaudiusz Spyrka, Edmund Wrzesiński, Sylwan Zieliński, Kamil Ratajczak, Eliasz Trybała oraz bracia Marceli Szłósarczyk i Sylwester Szypowski. Na jej czele stanął ojciec Leonard. Misjonarze objęli placówki w Mpinga i Musongati. Niebawem jednak zaczęli doświadczać trudności czynionych przez władze państwowe. W konsekwencji wyjechali w 1984 roku do Rwandy, gdzie objęli parafię Rugango. Pomimo licznych przeszkód udało się w kolejnych latach pozyskać kolejne placówki i utworzyć Delegaturę Prowincjalną Burundi–Rwanda, która w 1993 roku weszła do struktur prowincji krakowskiej.

W 2017 roku kapituła prowincjalna erygowała w miejsce delegatury Wikariat Regionalny Burundi–Rwanda obejmujący klasztory w Musongati, Butare, Gahundze, Bużumburze i Gitedze. Był to kolejny krok w kierunku większej niezależności placówek afrykańskich.

Pracę misjonarzy na kontynencie afrykańskim wspierali w Polsce sekretarze prowincjalni do spraw misji. W latach 1969–1994 pełnili ją następujący ojcowie: Leonard Kowalówka (1969–1971), Franciszek Ksawery (1971–1972), Bogusław Woźnicki (1972–1985), Bronisław Tarka (1976–1988), Leonard Kowalówka (1985–1988), Teofil Kapusta (1981–1988) i Jerzy Gogola (1988–1994).

Ofiary ukraińskich nacjonalistów

Na przełomie 1943 i 1944 roku nacjonaści z Ukraińskiej Powstańczej Armii przy aktywnym i częstym wsparciu ludności ukraińskiej dokonali masowej zbrodni na mniejszości polskiej mieszkającej na terenie województwa wołyńskiego, które zostało utworzone na wschodnich terenach II Rzeczypospolitej w 1921 roku i trwało do wybuchu wojny w roku 1939. Mordy nazywane rzezią wołyńską objęły również Wiśniowiec, gdzie karmelici bosi posiadali klasztor pw. św. Michała Archanioła. W czasie stacjonowania w mieście wojsk niemiecko-węgierskich Polacy byli w miarę bezpieczni. Sytuacja uległa zmianie, gdy do Wiśniowca zbliżyła się Armia Czerwona. Niemcy opuścili miasto 2 lutego 1944 roku, Węgrzy natomiast wraz z częścią ludności cywilnej – 7 lutego. Ci, którzy pozostali, liczyli na szybkie nadejście frontu. Ten jednak dotarł do miasta dopiero po około trzech tygodniach. Bojówki ukraińskich nacjonalistów wykorzystały ten czas, przystępując do pogromu ludności polskiej. W gronie bestialsko zamordowanych znaleźli się ojciec Kamil Gleczman i brat Cyprian Lasoń.

Morderstwa dokonano w nocy z 7 na 8 lutego. Ojciec Kamil został wyciągnięty przez uzbrojonego Ukraińca ze swego pokoju i zaprowadzony do piwnic obok klasztoru, gdzie przechowywano ziemniaki. Zginął tam od strzału z broni palnej.

Zaraz po nim podobny los spotkał brata Cypriana. Przebieg wydarzeń ustalili w 1949 roku ojcowie Mateusz Trzeciak i Michał Machejek, którzy z polecenia prowincjała odnaleźli świadków mordu w Wiśniowcu i wysłuchali ich relacji. W dokumencie, który sporządzili, czytamy:

„Tegoż dnia ojciec Kamil, widocznie bardzo zmęczony, [...] położył się wcześniej spać, tak że o godzinie dziewiątej już twardo spał. Wtedy dały się słyszeć dobijania do klasztoru. Organista Franciszek Ciesielski, mieszkający w tej samej celce, obudził natychmiast ojca Kamila i oznajmił, że Ukraińcy usiłują wdrzeć się do klasztoru. Wyważyli już nawet drzwi zewnętrzne przy pomocy siekiery i łomu. Ojciec wyszedł do nich. Dwóch Bandurowców – tak ich nazywa Maria Ciesielska – zażądało od ojca lampy i klucza do piwnicy, twierdząc, że tam jest broń. Ojciec Kamil zaczął im tłumaczyć, że tam broni nie ma. Ale Ukraińcy nie chcieli tego słuchać, tylko coraz natarczywiej domagali się, by ojciec Kamil szedł z nimi, z kluczem. Ojciec poszedł. Maria Ciesielska, która schroniła się na noc w szopie stojącej niedaleko lochu, w świetle księżycy doskonale widziała ojca Kamila idącego po prawej stronie Ukraińca, który w lewej ręce trzymał lampę, a w prawej rewolwer. Ojciec Kamil, przeczuwając coś złego, szedł powoli i tłumaczył łagodnie Ukraińcowi: «Proszę

pana, tam nie ma nic, tylko kartofle». Ukraińiec jednak milczał. Świadek dokładnie widziała, z jaką ostrożnością ojciec Kamil zstępował po schodach do lochu. Po wejściu do piwnicy Maria usłyszała przejmujący okrzyk ojca Kamila: «Jezu!». I w tej chwili rozległ się jeden wystrzał. Maria domyśliła się, że ojciec Kamil został zastrzelony. I teraz dopiero zaczęło się krwawe, okrutne, z zimną krwią dokonywane morderstwo. Opowiadała o tym Marii Ciesielskiej pewna Ukrainka, będąca wówczas w klasztorze. Po zabiciu ojca Kamila Ukraińcy rzucili się do klasztoru. Brat Cyprian chciał schronić się w tej jego części, gdzie znajdował się szpital prowadzony przez Ukraińca, doktora Kozyrowa, ale go tam nie wpuszczono. Ukraińcy chwycili więc brata Cypriana i jako drugiego zamordowali w piwnicy”⁵.

W pomieszczeniach piwnicy pozbawiono życia wszystkich, którzy schronili się w klasztorze i kościele. Mężczyźni zginęli od uderzeń tęnym narzędziem w głowę. Kobiety z dziećmi zgromadzono w oddzielnym pomieszczeniu, gdzie zginęły po zdetonowaniu wrzuconych tam granatów. Oprawcy zakopali później zwłoki w dole z wapnem.

Szcątki zamordowanych zostały ekshumowane komisyjnie przez milicję sowiecką 26 kwietnia 1944 roku. Ciało ojca Kamila i brata Cypriana były całe, a większość pozostałych ciał rozczłonkowana. Po oględzinach i sporządzeniu raportu przewieziono je później na wiśniowiecki cmentarz i pochowano bez trumien we wspólnej mogile.

Ofiary faszyzmu hitlerowskiego

Pod koniec sierpnia 1944 roku wobec zbliżającego się do granic Rzeszy frontu radzieckiego Niemcy zaczęli budować okopy wokół zachodniej granicy Generalnej Guberni. Do pracy przy nich przymuszali ludność cywilną schwytaną podczas łapanek organizowanych przez oddziały szturmowe SA (*Sturmabteilung*). 28 sierpnia jeden z takich oddziałów przybył do Czernej. Żołnierze dokonali przeszukania klasztoru, a następnie zebrali zakonników i ustawivszy w kolumnę, prowadzili w stronę Krzeszowic. Po wymarszu polecono ojcu przeorowi Alfonsowi Mazurkowi odłączyć się od kolumny i wsiąść do samochodu, który jechał przed maszerującymi zakonnikami. Wówczas bracia widzieli swego przeora żywego po raz ostatni. Zanim dotarli do Rudawy, gdzie cały dzień pracowali przy okopach, ojciec Alfons zginął na przydrożnej łące w Nawojowej Górze od strzału w twarz, ściskając w ręku różaniec. Wcześniej kopnięciem w nogę żołnierskim butem oprawcy złamali mu piszczel.

Ojciec Rudolf Warzecha odnotował w swoich wspomnieniach:

„Jadący przed nami Niemcy zażądali, aby ojciec Alfons odłączył się od naszej wspólnoty i wsiadł z nimi do auta. Ojciec spokojnie oświadczył, że z braćmi czuje się dobrze i chętnie

pragnie wśród nich pozostać. Wtedy polecono mu wsiąść do ich auta. Gdyśmy już, bez ojca Alfonsa, zdążyli wiezieni ciągnikiem szosą ku Rudawie, zauważyliśmy wiezionego na furmance, leżącego i przykrytego karmelitańskim płaszczem zakonnika. Ojciec Walerian Ryszka zdążył zeskoczyć i podbiec pod furmankę i odkryć płaszcz, a jego oczom ukazał się bolesny widok dogorywającego i straszliwie umęczonego ojca Alfonsa, przeora naszego klasztoru. Umierającemu ojcu udzielił rozgrzeszenia i od woźnicy dowiedział się, że ma polecenie zawiezienia umierającego na cmentarz do Rudawy. Naszą wspólnotę braci dowieziono do pracy przy kopaniu okopów. Wieczorem tego dnia, po zakończeniu pracy, oddzielono nas od ludzi świeckich, tamtych zwolniono do domu, a nas zatrzymano”⁶.

Po bestialskim mordzie Niemcy wydali polecenie, by ciało pochować na cmentarzu w Rudawie. Pogrzeb odbył się jednak następnego dnia na klasztornym cmentarzu w Czernej. Ceremonie sprawowano wieczorem i w tajemnicy, ponieważ ciało zamordowanego przeora ojciec Hadrian Gut wykrał i przewiózł potajemnie na wozie, bez zgody Niemców, z cmentarnej kostnicy w Rudawie do klasztoru.

Kilka dni wcześniej, 24 sierpnia, zginął z rąk Niemców czerneński nowicjusz Franciszek Powiertowski, pochodzący z Warszawy. Bracia nowicjusze ze swym socjuszem ojcem Rudolfem Warzechą wybrali się po południu przez las do karmelitańskiego folwarku w Siedlcu, by odwiedzić pracujących tam przy żniwach braci alumnów. W drodze powrotnej, gdy weszli na leśną ścieżkę, zatrzymała ich straż niemiecka. Polecono im zawrócić i iść skrajem lasu w kierunku Czatkowic. Gdy podążali wyznaczoną drogą, z głębi lasu padły strzały. Jedna z kul trafiła brata Franciszka w kręgosłup. Po kilkunastu minutach, otrzymawszy rozgrzeszenie, zmarł na rękach ojca Rudolfa.

Nie wiedząc, jak potoczą się dalsze wydarzenia, o sakrament poprosili także dwaj pozostali nowicjusze.

„Gdy wyspiewali się przed ojcem Rudolfem – czytamy w kronice nowicjatu – brat Andrzej Zajdler poświęcił się i wstał, podnosząc do góry na kiju białą szmatę. Nie widząc nikogo w pobliżu, odszedł nieco od leżących, by, jak sam powiedział, w razie znowu otworzenia ognia on sam padł, a pozostali jeszcze przy życiu ocaleli. Dopiero za kilka minut zza skał wyszło kilku żołnierzy, kazali mu się zbliżyć do siebie, wylegitymowali go, kazali zawołać pozostałych i przynieść zmarłego. Zobaczywszy, którądy przeszła śmiertcionośna kula, kazali go sobie zabrać i *«fort gehen»*. [...] Zmarłego przenieśli bracia do najbliższego domu, skąd na wozie przewieziono go do klasztoru, gdzie w sobotę, z wielkim żalem całego zgromadzenia, został pochowany na wspólnym cmentarzu”⁷.

Według opowiadania ojca Andrzeja Zajdlera, który był świadkiem wydarzeń, jeden z żołnierzy niemieckich oglądających zwłoki brata Franciszka pochwalił strzelca i powiedział: „Majstersztyk!”⁸.

Pomimo upływu wielu lat od zakończenia drugiej wojny światowej nie udało się ustalić okoliczności oraz dokładnej daty śmierci dwóch ojców ze wspólnoty w Wilnie, pracujących na Białorusi: Fidelisa Krawca i Gracjana Głowacza. Na prośbę metropolity wileńskiego, arcybiskupa Romualda Jałbrzykowskiego, pracowali oni od 1941 roku wśród ludności polskiej w kilku parafiach okręgu witebskiego, pozbawionych posługi sakramentalnej po wkroczeniu tam wojsk niemieckich. Przez prawie dwa lata przesyłali sporadycznie informacje o sobie do współbraci z Wilna i Międzyzwozia. Kontakt ten ustał w roku 1942. Według niepotwierdzonych informacji uzyskanych zaraz po wojnie zostali aresztowani przez Niemców w miejscowości Ulla koło Witebska i rozstrzelani w Mińsku wiosną 1943 roku. Miejsca ich grobów nie są znane.

Nieznane są także okoliczności śmierci brata Efrema Pietrzyka. Będąc Ślązakiem, został wcielony do jednostek Wehrmachtu i zginął w 1942 roku na Białorusi w okolicach miasta Orzeł.

26 marca 1942 roku Niemcy aresztowali wspólnotę klasztoru ostrobramskiego i podobnie jak innych wileńskich zakonników osadzili w więzieniu na Łukiszkach. Stamtąd, w zależności od wieku i siły więźnia, rozdzielono ich do niemieckich obozów pracy niewolniczej. Ojcowie Elizeusz Trzeciak, Rajmund Sapała, Paulin Ogorzelec, Benjamin Kozera oraz bracia Serafin Chucherko, Longin

Stojek i Kryspin Wiosna zostali wywiezieni 16 października do Szałtupia w powiecie mariampolskim. Natomiast ojcowie Andrzej Gdowski, Sylwester Gleczman, Faustyn Klaczak, Jan Chryzostom Żurek, Nikodem Poręba, Seweryn Walczak i brat Edmund Dąbrowski – 2 listopada do Poniewięzka koło Kowna. Przebywali tam do likwida-

cji obozów w 1944 roku. Większość zakonników opuściła Wilno i powróciła do Polski w 1946 roku. Ojcowie Andrzej Gdowski i Sylwester Gleczman pracowali jeszcze przez pewien czas przy parafii ostrobramskiej, mieszkając w domach parafian, ponieważ klasztor zajęli Rosjanie.

Represje reżimu komunistycznego

Zakończenie drugiej wojny światowej w maju 1945 roku przyniosło Polakom sowiecką okupację, a wraz z nią liczne represje rządu komunistycznego skierowane zarówno przeciw osobom, jak i własności prywatnej. Władza ludowa rozpoczęła bezwzględną walkę z Kościołem, skutkiem czego działania departamentu bezpieczeństwa wobec zakonów przybrały charakter zorganizowany. Już w 1947 roku założono dla sześciu zgromadzeń zakonnych z terenu województwa krakowskiego tak zwane „obiekty” pod następującymi kryptonimami: „S.L.E.” dla salezjanów, „S.T.E.” dla salwatorianów, „Włóczęgi” dla misjonarzy, „Mędrcy” dla redemptorystów, „K.T.” dla karmelitów trzewickowych i „K.B.” dla karmelitów bosych. W dokumentach operacyjnych podano motyw takiej decyzji:

„Mając dane agenturalne jak też sprawozdania z kazań oraz ich wrogą działalność odnoszącą się do obecnego ustroju, jako zakony o charakterze nauczania kazaniowych, założono na w/w zakony obiekty”⁹.

W ramach „obiekty” dotyczącego karmelitów bosych gromadzono materiał informacyjny na temat struktur prowincji polskiej, poszczególnych klasztorów i ich mieszkańców. Podejmowano także działania zmierzające do pozyskania z grona

zakonników tajnych współpracowników. Od lat pięćdziesiątych do osiemdziesiątych funkcjonariuszom urzędu bezpieczeństwa udało się zwerbować do tej roli – na zasadzie dobrowolności lub przy pomocy szantażu – ponad dwudziestu zakonników. Wśród nich były osoby o pseudonimach: „Satyr”, „Zborowski”, „Stanisław”, „Leon”, „Roman”, „Feliks”, „Turysta”, „Dobry”, „Rudolf”, „Kazimierz”, „Sikorski”, „Tacyd”, „Ziutek”, „Małys”, „Chrystian”, „Włodek”, „Justyn”, „Cezary” i „Darek”. W dużej mierze to dzięki informacjom przez nich przekazanym niektórym bracia w prowincji doświadczyli bolesnych represji. Najgłośniejszą sprawą były działania bezpieki wobec ojca Mariana Warakomskiego, byłego żołnierza Armii Krajowej na Wileńszczyźnie, którego nie zdołano nakłonić do współpracy z władzą ludową. Konsekwencją odmowy było osaczenie i psychiczne zniszczenie tego niezłomnego zakonnika.

Z różnych powodów represje dotęły także innych karmelitów bosych. Od listopada 1945 roku do kwietnia 1946 roku w krakowskim więzieniu śledczym przy placu Inwalidów przybywali ojcowie Paweł Gut, przeor krakowski, i Apoloniusz Godyń, dyrektor karmelitańskiego wydawnictwa. Była to kara wymierzona za wydrukowanie w klasztornej piwnicy ulotek wrogich władzy ludowej. W rzeczywistości żaden z ojców

nie przyłożył do tego ręki. W piwnicy klasztoru znajdował się rozkręcony częściowo powielacz, na którym przed wojną alumni drukowali katalogi prowincji. Prawdopodobnie ktoś ze świeckich pracowników klasztoru lub osoba nieprawnie tam wpuszczona uruchomiła go i bez wiedzy zakonników wydrukowała partię ulotek rozprowadzonych następnie po mieście. Dostały się one w ręce funkcjonariuszy Urzędu Bezpieczeństwa, którzy wszczęli dochodzenie i niebawem zapukali do drzwi klasztoru. Po osadzeniu ojców w więzieniu obserwowali klasztor przez pewien czas, sądząc, że może uda się jeszcze kogoś złapać, ale nikt więcej z zakonników nie został aresztowany.

Od maja 1953 roku do lutego 1954 roku w kатовickim więzieniu przy ul. Mikołowskiej przebywał ojciec Herman Kupny, konwentualny klasztoru w Czernej. Sąd Wojewódzki w Katowicach wymierzył mu tę karę za „nieświadome przechowywanie fałszywych wiadomości o Polsce Ludowej”¹⁰. Chodziło o list papieża Piusa XII do duchowieństwa i wiernych w Polsce z okazji dziesiątej rocznicy wybuchu drugiej wojny światowej, który ojciec Herman publicznie zacytował.

Od sierpnia 1955 roku do kwietnia 1956 roku w poznańskim więzieniu przy ul. Młyńskiej przebywał ojciec Elizeusz Trzeciak. Został ukarany za „rozpowszechnianie broszury własnej o obronie Jasnej Góry”¹¹.

Przełożonych klasztorów wzywano często do różnych urzędów na rozmowy. Upominani za rżekome przewinienia byli zmuszeni płacić kary pieniężne. Za zorganizowanie procesji Bożego Ciała przez krakowską wspólnotę w 1961 roku grzywna

wyniosła 2000 zł. Za zbiórkę ziemniaków w Kluskowcach dla seminarium krakowskiego w 1963 roku – 850 zł. Za brak księgi inwentarzowej w klasztorze poznańskim w 1962 roku – 200 zł, a w klasztorze lubelskim w 1964 roku – 4000 zł. Za wmurowanie pamiątkowej tablicy w 1963 roku w ścianę kościoła przy ul. Rakowickiej w Krakowie z okazji setnej rocznicy powstania styczniowego, dedykowanej ojcu Rafałowi Kalinowskiemu i bratu Albertowi Chmielowskiemu – 1050 zł. Kary pieniężne płacono również za nauczanie katechezy przy klasztorach czy też organizowanie tak zwanych „opłatków” dla ministrantów. Na klasztory nakładano zawyżone podatki dochodowe i wielokrotnie odmawiano przydziałów opału.

Bolesnym w skutkach uderzeniem w życie prowincji okazała się konfiskata mienia w ramach powszechnej nacjonalizacji. W nocy z 15 na 16 lipca 1952 roku funkcjonariusze bezpieki zajęli klasztor w Przemyślu. Zakonnicy zostali siłą umieszczeni w samochodach i wywiezieni do klasztoru karmelitów dawnej obserwy zakonnej w Pilźnie koło Tarnowa. Pozwolono im zabrać ze sobą tylko rzeczy osobiste. Majątek ruchomy i nieruchomy klasztoru skonfiskowano. Klasztor przeznaczony został najpierw na bursę szkoły felczerskiej, a po jej likwidacji na internat szkoły laborantów medycznych.

Po likwidacji niższego seminarium przy wadowickim klasztorze w lipcu 1952 roku państwo przejęło wykorzystywane przez nie pomieszczenia z wyposażeniem i przeznaczyło je na szpital. W roku 1950 i 1959 klasztor krakowski stracił ziemię orną, a w 1963 roku – ogród i plac przyko-

ścielny. W 1950 roku klasztor czerneński stracił las, ziemię orną, inwentarz żywy, zabudowania i urządzenia gospodarstwa rolnego. W tym samym roku ziemię orną stracił także klasztor wadowicki. W 1958 roku skonfiskowano ogród klasztoru lubelskiego i wybudowano na nim szpital dziecięcy, a do części pomieszczeń klasztornych wprowadziły się urzędy państwowe. W 1962 roku cofnięto zezwolenie na odbudowę ruin klasztoru w Zagórze, gdzie zarząd prowincji planował nową placówkę. Teren z ruinami przejęło państwo.

Represje reżimu komunistycznego objęły ponadto karmelitów bosych pracujących na wschodnich ziemiach Rzeczypospolitej zagarniętych we wrześniu 1939 roku przez Rosję na mocy układu z Niemcami (pakt Ribbentrop–Mołotow). W lutym 1949 roku bolszewicy aresztowali w Miadziolo ojców Beniamina i Grzegorza Kozarów, rodzonych braci. W czerwcu odbył się nad nimi sąd, o którym ojciec Jakobin Filek, przełożony miadziolskiej wspólnoty, napisał:

„Poprzedniego miesiąca, to jest w czerwcu, odbył się sąd bolszewicki nad ojcem Grzegorzem Kozarą i jego bratem – ojcem Beniaminem. «Sprawiedliwość» bolszewicka wymierzyła ojcu Grzegorzowi 25 lat, a ojcu Beniaminowi 10 lat pozbawienia wolności. Za co, nikt nie wiedział. Nikomu wyroku z ludzi obcych nie zakomunikowano. [...] Taką samą «sprawiedliwość» wymierzono innym księżom z sąsiednich i dalszych dekanatów»¹².

W lipcu 1949 roku aresztowano także ojca Jakobina, któremu wymierzono karę 25 lat więzienia, a klasztor i działającą przy nim parafię zlikwidowano. Podobnie jak w przypadku innych skazanych kapłanów wyrok motywowano ich wrogą postawą wobec władzy ludowej i posiadaniem niedozwolonych książek. Cała trójka pracowała w kopalniach i kamieniołomach Kazachstanu. Z obozów pracy zostali zwolnieni na mocy amnestii w 1956 roku po śmierci Stalina i jako repatrianci wrócili niebawem do Polski.

Działalność duszpasterska

Starania o przywrócenie w pełni samodzielnej prowincji polskiej wpisują się w burzliwe wydarzenia 1918 roku. Po 123 latach niewoli nasza Ojczyzna odzyskała niepodległość. Niemcy przegrały pierwszą wojnę światową, Cesarstwo Austro-Węgier rozpadło się na państwa narodowe, a Rosja pogrążyła się w chaosie rewolucji październikowej. Zrzućenie jarzma tych trzech zaborców zrodziło w Polakach ogromny entuzjazm. Suwerenność otworzyła rozliczne możliwości działań na rzecz gospodarczej odbudowy kraju, a dla Kościoła, w tym dla karmelitów bosych, rozpoczął się okres intensywnej pracy na polu patriotycznej i duchowej formacji narodu.

Cechą charakterystyczną duszpasterstwa karmelitańskiego od utworzenia semiprowincji polskiej w 1911 roku aż po przełom lat czterdziestych i pięćdziesiątych był apostołat skupiający się przy poszczególnych klasztorach. Choć ojcowie często wyjeżdżali z posługą spowiedzi, misji i rekolekcji parafialnych bądź zakonnych, to jednak był to przede wszystkim czas przyklasztornej katechezy oraz rozkwitu bractw i stowarzyszeń karmelitańskich: bractwa Dzieciątka Jezus, bractwa świętego Józefa, bractwa szkaplerznego i trzeciego zakonu karmelitańskiego.

Pierwsze bractwo Dzieciątka Jezus zostało założone w klasztorze krakowskim w 1914 roku.

W tym samym roku, 25 grudnia, powołano je również w Wadowicach. Największą rolę w ich reaktywacji po drugiej wojnie światowej odegrał ojciec Rudolf Warzecha. Po przybyciu do Czernej w 1944 roku odnowił tamtejsze bractwo. Posiadało ono własny sztandar poświęcony 26 maja 1946 roku oraz zawołanie: „W Jezusie skarb swój złóż, Jemu wiernie służ!”. Ojciec Rudolf reaktywował 1 stycznia 1947 roku bractwo wadowickie, do którego przyjął około czterystu dzieci. Z tej liczby spora część uczestniczyła w regularnych spotkaniach. Ponieważ były w różnym wieku, podzielił je na trzy odrębne grupy. Z dziewcząt i chłopców do lat dziesięciu utworzył „Kółko Aniołów Stróżów”. Z chłopców w wieku od dziesięciu do piętnastu lat „Kółko świętego Stanisława Kostki”, a z dziewcząt w tym wieku „Kółko Przyjaciółek świętej Tereni”. Początkowo bractwo miało swoje nabożeństwo każdego 25. dnia miesiąca. Później przeniesiono je na najbliższą niedzielę po tym dniu. Spotkanie obejmowało śpiewaną „Drogę Betlejemską”, spowiedź, naukę wygłaszaną przez moderatora oraz procesję z Najświętszym Sakramentem.

Również po przejściu na nową placówkę do Krakowa ojciec Rudolf przez trzy lata był moderatorem tamtejszego bractwa. Najwięcej uwagi, zarówno w Wadowicach, jak i Krakowie, poświęcał starszym dziewczętom z „Kółka Przyjaciółek

świętej Tereni”. Starał się rozbudzać w nich bardziej świadome życie duchowe na wzór Świętej z Lisieux. Grupa ta cieszyła się własną autonomią w obrębie całego bractwa. W Wadowicach miała nawet własny sztandar poświęcony 5 października 1947 roku w trakcie uroczystości związanych z jubileuszem 50-lecia śmierci Patronki.

Bractwa świętego Józefa zakładano głównie z myślą o formacji duchowej mężczyzn. Najwięcej starań w ich przywrócenie po okresie kasat klasztorów karmelitańskich zawdzięczamy ojcu Janowi Chrzycielowi Bouchaudowi. Z jego inicjatywy założono je w Czernej w roku 1906, a w 1911 roku w Wadowicach. Świętego Józefa ukazywano jako wzór życia prostego, ufności złożonej w Bogu i umiłowania Maryi. Bractwo wadowickie posiadało sztandar z wizerunkami świętego Józefa i świętej Teresy od Jezusa. Od papieża Piusa X otrzymało tytuł arcybractwa i prawo agregowania innych bractw z terenów Rzeczypospolitej. Przynależały więc do niego założone nieco później bractwa w Lublinie (1927) i we Lwowie (1938).

Poprzez bractwa szkaplerzne, które istniały przy niemal wszystkich klasztorach, formowano wiernych według duchowości maryjnej. Przekaz homilii i konferencji karmelitańskich koncentrował się na następujących tematach: w znaku szkaplerza Maryja uczy otwartości na Boga i Jego wolę odkrywaną w wydarzeniach codziennego życia; uczy słuchania słowa Bożego skierowanego do ludzi w Piśmie Świętym; uczy wiary praktycznej i modlitwy nieustannej; daje także udział w dobrach duchowych zakonu karmelitańskiego. Popularność bractw zmalała nieco po drugiej wojnie

światowej. Zainteresowanie nimi ponownie wzrosło dzięki świadectwu Ojca Świętego Jana Pawła II, który jako młodzieniec przyjął w maju 1930 roku szkaplerz z rąk ojca Sylwestra Glecmana.

Piękną kartą w historii duszpasterstwa odrodzonej prowincji była posługa na rzecz trzeciego zakonu karmelitańskiego. Duchowa formacja osób zrzeszonych we wspólnotach tercjarskich wymagała od karmelitów bosych regularnych wyjazdów do różnych parafii, zwłaszcza na Śląsk. Zarząd prowincji ustanowił w tym celu urząd wizytatora prowincjalnego, który w latach 1936–1993 pełnili następujący ojcowie: Alfons Mazurek (1936–1939), Mieczysław Woźniczka (1966–1969, 1969–1972), Kajetan Furmanik (1972–1975, 1975–1978, 1978–1981), Teofil Kapusta (1981–1984), Kajetan Furmanik (1984), Tadeusz Kujalowicz (1984–1987, 1987–1990) i Konstantyn Patecki (1990–1993).

W okresie od zakończenia drugiej wojny światowej do lat siedemdziesiątych prowincja wzbogaciła się o fundacje w Łodzi, Wrocławiu, Zawoi, Kluszkowcach i Piotrkowicach, które związane były głównie z pracą parafialną. Na krótki czas w latach 1952–1953 ojcowie objęli także parafie w Wierzbnie koło Świdnicy i w Kazimierzówce koło Lublina.

W 1947 roku wznowił działalność dom rekolekcyjny przy klasztorze sióstr karmelitanek Dzieciątka Jezus w Czernej, założony przez ojca Wilhelma Bodzentę w roku 1938. Rocznie ojcowie wygłaszali tam około 15–20 serii rekolekcji.

Klasztory w Wilnie i Czernej, posiadające czczone przez wiernych wizerunki maryjne, rozwijały działalność sanktuaryjną. Obraz Matki

Bożej Poczucia w Ostrej Bramie został ukoronowany w 1927 roku, a Matki Bożej Szkaplerznej w Czernej w 1988 roku.

Do rozlicznych prac duszpasterskich dodać trzeba także posługę ojców wobec sióstr karmelitanek bosych podlegających jurysdykcji ojca prowincjała. Obejmowała ona stałą i duchową opiekę ze strony rekolekcyjistów, konferencyjistów oraz zwyczajnych i nadzwyczajnych spowiedników. W 1911 roku, gdy powstawała semiprowincja polska, posługa ta dotyczyła czterech klasztorów. W 1993 roku, gdy prowincja polska przygotowywała się do podziału na krakowską i warszawską, było ich już dwadzieścia jeden.

W 1991 roku w kontekście jubileuszu 400-lecia śmierci świętego Jana od Krzyża powstało przy krakowskim klasztorze Karmelitańskie Studium Duchowości. Jego głównym celem była formacja chrześcijańska i wprowadzanie słuchaczy w duchowość świętych Karmelu terezańskiego przez realizowanie programu stałych wykładów. W 1993 roku Studium przyjęło nazwę Karmelitański Instytut Duchowości i podjęło współpracę z Papieską Akademią Teologiczną w Krakowie, obecnie Uniwersytetem Papieskim Jana Pawła II.

Okazją do włączenia w działalność duszpasterską tematów karmelitańskich były w prowincji wydarzenia o zasięgu ogólnopolskim. W roku 1983 i 1991 prezentowano postać ojca Rafała Kalinowskiego z okazji jego beatyfikacji, a potem kanonizacji przez Ojca Świętego Jana Pawła II. Glorifikacje poprzedziło wiele nabożeństw liturgicznych w klasztorach prowincji, publikacji książkowych oraz wystaw ukazujących życie

i przesłanie wadowickiego zakonnika. Dwudziesty wiek obfitował ponadto w jubileusze karmelitańskie świętowane z duszpasterskim zaangażowaniem, na jaki pozwalały aktualne warunki drugiej wojny światowej czy rządów komunistycznych. Do najważniejszych należały: 400-lecie urodzin św. Jana od Krzyża w 1942 roku, 700-lecie Szkaplerza karmelitańskiego w 1951 roku, 400-lecie reformy terezańskiej w 1962 roku, stulecie odnowy życia zakonnego w klasztorze czerneńskim w 1980 roku, 400-lecie śmierci świętej Teresy od Jezusa w 1982 roku, 350-lecie istnienia klasztoru w Czernej w 1983 roku i 400-lecie śmierci św. Jana od Krzyża w 1991 roku.

Na szczególną uwagę zasługuje uroczysta nowenna w krakowskiej wspólnoty z okazji jubileuszu 400-lecia urodzin św. Jana od Krzyża, zorganizowana w mrocznych dniach drugiej wojny światowej. Rozpoczęły ją niedzielne nieszpory odprawione 15 listopada 1942 roku przez metropolitę krakowskiego kardynała Adama Sapiechę. W kolejnych dniach konferencje powiązane tematycznie z życiem i duchowością Doktora Mistycznego wygłaszali wybitni kaznodzieje i znawcy teologii życia duchowego, między innymi ojciec Bernard Smyrak OCD, ksiądz profesor Bolesław Rosiński, ksiądz profesor Stanisław Skaziński, ojciec Romuald Kostecki OP, ksiądz Rudolf van Roy OCDS, ojciec Tadeusz Grodniewski CSsR, ojciec Szymon Jarosz SJ, ksiądz Ferdynand Machay, ojciec Józef Prus OCD, prowincjał karmelitów bosych.

W tym też czasie wśród krakowskich karmelitów bosych „tworzyło się coś w rodzaju «Kółka

Studiów Mistyki Karmelitańskiej»” – wspominał po latach ojciec Otto Filek.

„Przychodzili do naszego klasztoru filozof Wincenty Lutosławski, profesor Mieczysław Kotlarczyk, jakiś wybitny kompozytor, którego nazwiska nie pomnę, i inni. W przygnębiającej atmosferze terroru hitlerowskiego, publicznych egzekucji, ulicznych łapanek przypominających

dawne łowy niewolników w Afryce, chwytało oddech w wyższej sferze życia chrześcijańskiego. Kotlarczyk wypożyczył ode mnie Pismo Święte, bo chciał oddać historię Joba w pierwszych występach powstającego Teatru Rapsodycznego. Nasza grupa klerycka odtwarzała rapsodycznie, pod kierunkiem ojca Bernarda, tłumaczoną właśnie *Pieśń duchową* świętego Jana od Krzyża”¹³.

Działalność wydawnicza

Nowe czasy, przed jakimi stanęła odrodzona prowincja, nie przysłoniły braciom cennych wzorców pozostawionych przez poprzednie pokolenia. W trosce o formację duchową wiernych sięgnięto po tekst drukowany, wzorując się na przedrozbiorowej działalności klasztoru berdyczowskiego w czasach jego świetności. W latach 1758–1844 karmelici boski prowadzili tam największe wówczas na wschodnich kresach Polski wydawnictwo z własną drukarnią. Podczas jego istnienia wydano około 700 druków. Były to przede wszystkim książki religijne, historyczne, gospodarcze i podręczniki szkolne. W latach 1760–1863 wydawano także popularne kalendarze, których nakład sięgał 40 tysięcy egzemplarzy.

Kapituła prowincjalna z maja 1927 roku poleciła zarządowi prowincji powołać do istnienia karmelitańskie wydawnictwo z siedzibą przy krakowskim klasztorze. Jeszcze w tym samym miesiącu na pierwszego dyrektora i jednocześnie redaktora wyznaczono ojca Józefa Prusa. Zlecono mu opracowanie programu dla miesięcznika „Głos Karmelu” i jego wydawanie. W planach był także druk książek, kalendarzy, broszur i różnych druków ulotnych. 20 lipca tegoż roku, pokonawszy wiele piętrzących się trudności, ojciec Józef zaprezentował współbraciom w prowincji pierwszy numer miesięcznika, którego nakład wynosił sześć

tysięcy egzemplarzy. Lipcowa data nie była przypadkowa. W karmelitańskim kalendarzu liturgicznym przypadała wtedy uroczystość proroka Eliasza, a 2 lipca w dawnym klasztorze karmelitów boskich w Wilnie ukoronowano obraz Matki Bożej Ostrobramskiej.

We wstępie do pionierskiego numeru ojciec Józef tak pisał o misji pisma:

„Po raz pierwszy od trzech wieków swego istnienia rozpoczyna Polska Prowincja Ojców Karmelitów Boskich wydawnictwo własnego miesięcznika pod tytułem «Głos Karmelu». [...] Celem jego i treścią będzie przypominać i zapoznać czytelników z tym wszystkim, co w Karmelu piękne, święte i wzniosłe [...]. To wszystko głosząc, «Głos Karmelu» ma pobudzać swych czytelników z jednej strony do postępu w modlitwie, cnocie i świętości, z drugiej zaś jednoczyć ich węzłem braterstwa i miłości w jednej rodzinie karmelitańskiej, u stóp Królowej Karmelu tutaj na ziemi, a da Bóg, kiedyś i w niebie na wieki!”¹⁴.

W okresie największej popularności obejmującym lata 1929–1932 miesięcznik wychodził w nakładzie dwunastu tysięcy egzemplarzy. Na łamach pisma swój literacki debiut miał Karol Wojtyła, późniejszy Ojciec Święty Jan Paweł II. Jego kantyk pod tytułem *Pieśń o Bogu ukrytym* wydruko-

wano anonimowo w dwóch częściach. Pierwsza, *Wybrzeża pełne ciszy*, ukazała się w numerze 1–2/1946, a druga, *Bo jesteś samą ciszą, wielkim milczeniem*, w numerze 3/1946.

Z krótką przerwą w okresie wojny (1941–1946) „Głos Karmelu” przetrwał do 1952 roku, kiedy to władze komunistyczne doprowadziły do jego likwidacji. Ostatni redaktor ojciec Otto Filek każdy numer musiał oddawać cenzorowi, który wycinał z przygotowanych tekstów spore fragmenty, a niekiedy skreślał cały artykuł.

„Jeździłem prawie co miesiąc do Urzędu Kontroli Prasy w Warszawie z odwołaniami i z prośbami – wspominał ojciec Otto. – Zabiegi moje skończyły się kategorycznym zakazem wydawania pisma, którego realizacji stanowczo odmówiłem. Ojciec prowincjał Anzelm Gądek, chcąc chronić przed konsekwencjami, posłał mnie na «kurację» do Kluszkowiec, co stało się początkiem tamtejszej fundacji w sierpniu 1953 roku”¹⁵.

Wizyty w Urzędzie Kontroli Prasy stały się okazją do prób pozyskania ojca Ottona jako tajnego współpracownika przez Urząd Bezpieczeństwa. Nakłaniany do składania relacji z życia krakowskiej wspólnoty zakonnej, do której na-

leżał, za każdym razem odmawiał. Spotykał się wówczas z groźbami, przesłuchaniami i obelgami. Konsekwencją jego niezłomnej postawy było zamknięcie miesięcznika, a jakiś czas później pozbawienie ojca Ottona możliwości wyjazdu na zagraniczne studia przez odmowę wydania paszportu. Zamknięto też publikowany przez wydawnictwo miesięcznik dla rodzin „Pod Opieką Świętego Józefa” wychodzący od 1946 roku oraz serię periodyków w formie książkowej „Bibliotheca Carmelitana” zapoczątkowaną przez ojca Bernarda Smyraka w 1937 roku.

Pomimo trudności piętrzących się w okresie rządów władzy komunistycznej wydawnictwo zdołało opublikować sporo tekstów pomagających w formacji duchowej osób świeckich. Oczkiem w głowie była jednak klasyka karmelitańska, a zwłaszcza pisma świętej Teresy od Jezusa i świętego Jana od Krzyża. Szczególne zasługi ma na tym polu ojciec Bernard Smyrak, tłumacz dzieł karmelitańskiego mistyka.

W latach 1927–1996 funkcję dyrektorów wydawnictwa pełnili ojcowie: Józef Prus (1927–1933), Franciszek Kozicki (1933–1936), Paweł Gut (1936–1946), Apoloniusz Godyń (1946–1976), Bogdan Dec (1976–1981) i Oktawian Stokłosa (1981–1996).

Periodyki domowe

Obok karmelitańskich publikacji drukowanych w dużych nakładach z myślą o formacji osób świeckich, istniał w prowincji odrębny, skromny obieg periodyków domowych. Niewielkie objętościowo, o różnej randze i częstotliwości ukazywania się, pełniły rolę nośników wewnętrznej informacji ważnej dla wspólnot prowincji. Choć w większości były ubogie pod względem edytorskim, to jednak wpisały się na stałe w historię dwudziestowiecznego Karmelu.

W latach trzydziestych alumnicy krakowskiego klasztoru wydawali periodyk humorystyczny pod nazwą „Gaudeamus”. Z powodu niskiej jakości użytego papieru zachowało się zaledwie kilka jego egzemplarzy z lat 1934–1938. Pismo nie stawiało sobie zbyt ambitnych celów. Poszczególne strony stanowiły kompilację tekstów drukowanych, pisanych na maszynie, a także ręcznie wykonanych humorystycznych rysunków.

W czerwcu 1945 roku ukazał się pierwszy numer „Miscellanea Carmelitana”, czyli różnorodności karmelitańskich. Było to pismo kleryckie do użytku wewnętrznego, przeznaczone dla braci i sióstr prowincji polskiej. We wstępie redakcja informowała, że za cel stawia sobie podtrzymanie łączności pomiędzy klasztorami, informowanie o życiu prowincji, a także rozwój pisarskich uzdolnień alumnów seminarium. Ten ostatni cel

podejmowano z myślą o ich przyszłej pracy w redakcjach miesięczników „Głos Karmelu” i „Pod Opieką Świętego Józefa”, których druk zaplanowano na 1946 rok. Ponieważ nie ma śladów kolejnych numerów „Miscellanea Carmelitana”, ten, który się ukazał, był prawdopodobnie ostatnim. Nie znamy powodów rezygnacji z tego pisma.

Kolejnym przedsięwzięciem alumnów przy krakowskim klasztorze był naukowo-informacyjny periodyk zatytułowany „Juventus Teresiana”, czyli młodzież terezańska. Inicjatywa jego wydania wyszła od ojca Rudolfa Warzechy, magistra studentatu. W regulaminie zespołu redakcyjnego wskazano na dwa główne cele pisma: „włączenie naszego studentatu w nurt życia Kościoła i zakonu” oraz „rozwijanie zdolności literackich i wzbudzenie zamięłowania w pracy religijno-naukowej wśród braci kleryków”¹⁶. Pismo ukazywało się regularnie co dwa miesiące w latach 1956–1958 i posiadało własny statut zatwierdzony 30 października 1957 roku. Określał on cele, tematykę, formy twórczości, organizację i cenzurę periodyku.

Bardziej oficjalny charakter miał periodyk „Nasz Karmel” redagowany przez alumnów pod okiem magistra studentatu w latach 1973–1980. Ukazywał się średnio trzy razy w roku i pełnił rolę biuletynu informacyjnego dla zakonników prowincji. Powstał z polecenia ojca prowincjała

Konstantyna Pateckiego, który w liście skierowanym do magistra alumnów pisał:

„W rozmowach z naszymi zakonnikami poruszono sprawę możliwości redagowania wewnętrznego informacyjnego biuletynu, ukazującego się w miarę potrzeb – «Vita Carmeli in Polonia». Wskazano na Kraków, jako ośrodek mający największe możliwości osobowe i techniczne. Przesyłam wzór, jak to robią inne zgromadzenia. Proszę o tym pomyśleć z braćmi klerykami i powoli realizować...”¹⁷.

Mimo pewnych obaw o utrzymanie właściwego poziomu biuletynu przez kolejne lata, polecenie przełożonego prowincji zostało podjęte. Zespół redakcyjny postanowił jednak nazwać pismo innym tytułem – „Nasz Karmel”, wyjaśniając we wstępie do pierwszego numeru:

„Bardziej odpowiada nam krótki polski tytuł. Po długich dyskusjach zgodziliśmy się wszyscy na taką nazwę [...]. Bo to jest nasz Karmel, w którym zostaliśmy obdarowani przez Boga, [...] nasz Karmel, w którym nas Bóg umieścił”¹⁸.

Początkowo periodyk przepisywany był na maszynie do pisania w nakładzie około 30 egzemplarzy, a gdy wzrosło na niego zapotrzebowanie, wówczas kopiowano go na powielaczu w nakładzie około 200 sztuk.

Spośród pism domowych w pamięci zakonników prowincji najbardziej zapisał się kwartalnik „Karmel” wydawany w latach 1981–2007. Tak jak poprzednie periodyki redagowali go alumni krakowskiego klasztoru. Jego historia rozpoczęła się od pomysłu zmiany formuły pisma „Nasz

Karmel” na nową, noszącą tytuł „Karmel”. Pomyśłodawcą był brat Damian Waclawik, a *imprimi potest* wystawił w 1981 roku ojciec prowincjał Eugeniusz Morawski. Pierwsze cztery numery wykonano na powielaczu w prostej formie. Dopiero od 1982 roku – mimo stanu wojennego (1981–1983) – zaczęto drukować „Karmel” w profesjonalnej drukarni w mniejszym formacie i nowej szacie graficznej. Pismo nawiązywało do chlubnych tradycji zamkniętego przez władze komunistyczne w 1952 roku miesięcznika „Głos Karmelu”, publikując teksty z zakresu formacji duchowej i historii zakonu. Chociaż zachowało charakter pisma do użytku wewnętrznego, zgodnie z zamiarem twórców było adresowane także do środowisk karmelitańskich i tych osób, które szukały inspiracji dla osobistej odnowy duchowej. Nakład pierwszego numeru wyniósł tysiąc egzemplarzy, ale już następne ukazywały się w liczbie dwóch tysięcy. Popularność kwartalnika i jego nakład zaczęły spadać z początkiem XXI wieku, a zwłaszcza od 2005 roku, kiedy to wznowiono wydawanie „Głosu Karmelu”. Przez większość lat „Karmel” opatrywany był podtytułem „kwartalnik poświęcony zagadnieniom duchowości”. Pod koniec swego istnienia był już „seminaryjnym periodykiem duchowości karmelitańskiej”.

W latach 1968–1969 w klasztorze czerneńskim ukazywał się miesięcznik „Eremitarz” redagowany przez nowicjuszy. Pieczę nad nim sprawował ojciec Kajetan Furmanik, magister nowicjatu. Podobnie jak inne seminaryjne periodyki tamtych czasów miał charakter formacyjny. Umieszczano w nim dokumenty Stolicy Świętej i Kościoła

w Polsce, a także fragmenty książek, teksty z twórczością nowicjuszy i trochę humoru.

Ósrodek Duchowości Karmelitańskiej przy klasztorze w Łodzi wydawał od 1988 roku biuletyn informacyjny noszący tytuł „Informator Rodziny Karmelitańskiej. Pod Opieką Matki Bożej Szkaplerznej”. Z kolei sekretariat prowincji polskiej w Warszawie publikował w latach 1991–1993 „Biuletyn Rodziny Karmelitańskiej”.

Od 1971 roku ukazywał się biuletyn informacyjny wydawany przez biuro misyjne prowincji. Pierwszy numer nosił tytuł „Misje Karmelitańskie. Biuletyn informacyjny o dziele misji zagranicznych Polskiej Prowincji Zakonu Karmelitów Bosych”. W kolejnych wydaniach tytuł miał kilka wersji: „Biuletyn Misyjny. Kwartalnik poświęcony sprawom misji karmelitańskich”, „Biuletyn Misyj-

ny”, „Karmelitański Biuletyn Misyjny”, „Biuletyn Misyjny Ojców Karmelitów Bosych”. Jego adresatami były głównie wspólnoty karmelitańskie. Ukazywał się średnio dwa lub trzy razy w roku. Pieczę nad nim sprawowali sekretarze prowincjalni do spraw misji. W zależności od tego, gdzie w danym czasie znajdowało się biuro, biuletyn był wydawany w Lublinie, Wrocławiu, Poznaniu i Krakowie. Ostatni numer ukazał się w 1980 roku.

W 1978 roku sekretariat prowincjalny do spraw misji zaczął wydawać także listy okólne do przyjaciół misji karmelitańskich. Początkowo były to jednostronicowe druki ulotne, ale z biegiem czasu rozrosły się w kolorową, kilkustronicową broszurę drukowaną obecnie na Wielkanoc i Boże Narodzenie. Od 1997 roku nosi ona tytuł „Amahoro!”.

Troska o karmelitańską historię i archiwalia

Kasaty i pożary klasztorów karmelitańskich, a także wojenne zniszczenia nie sprzyjały stabilności życia zakonnego. Polski karmelita bosy z przełomu XVII i XVIII wieku często był w drodze. Konieczność przemieszczania się z jednego klasztoru do innego wymagała przewiezienia ocalałego dobytku, co negatywnie odbijało się na zbiorach archiwalnych. Pomimo przeciwności losu podejmowano liczne starania o gruntowne uporządkowanie i skodyfikowanie akt.

W odrodzonej prowincji polskiej temat troski o historyczne archiwalia pojawił się dopiero kilkanaście lat po zakończeniu drugiej wojny światowej, gdy wyklarowała się sytuacja poszczególnych klasztorów. Największe zasługi położył na tym polu ojciec profesor Benignus Wanat, historyk sztuki, pisarz, twórca archiwum prowincji i jego pierwszy archiwista, a także promotor renowacji klasztorów i obrazów cennych dla karmelitańskiej historii.

W odpowiedzi na apel Episkopatu Polski dotyczący uporządkowania archiwów diecezjalnych i zakonnych, zarząd prowincji obradujący 22 października 1960 roku w Wadowicach powołał do istnienia archiwum prowincji polskiej z siedzibą w Czernej. Jego zorganizowanie zlecił ojcu Benignusowi, mianując go archivistą prowincji. Skierował go także na specjalne szkole-

nia dla archiwistów kościelnych organizowane na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim w związku z podjętymi przez Episkopat Polski przygotowaniami do obchodów Millenium Chrztu Polski.

Uczestnicząc w lubelskich wykładach, ojciec Benignus zetknął się po raz pierwszy z profesjonalnym podejściem do średniowiecznego dziedzictwa pisanego i archiwaliów w ogólności. Zajęcia prowadzone przez polskich specjalistów obejmowały następujące tematy: materiał rękopisów, chronologia średniowiecza, paleografia łacińska, oprawa rękopisów średniowiecznych, adnotacje muzyczne rękopisów, średniowieczne rękopisy biblijne, liturgiczne i homiletyczne, konserwacja rękopisów średniowiecznych, średniowieczne rękopisy hagiograficzne, historyczne, filozoficzne i prawne. Z wykładów wyniósł nie tylko historyczną wiedzę o średniowiecznym piśmiennictwie, ale także umiejętność fachowego opisywania i katalogowania archiwaliów. Zgodnie z przyjętymi kanonami, które obowiązują w archiwistyce do dzisiaj, każdą jednostkę w powstającym w Czernej archiwum prowincji opisywał według następującego schematu: nazwa zespołu, sygnatura, tytuł jednostki, daty skrajne jednostki, język, opis zewnętrzny, liczba kart/stron, uwagi, informacje o dostępnych mikrofilmach, skanach jednostki lub inne informacje o niej.

Po przeprowadzeniu centralizacji akt z kancelarii urzędu prowincjała z Krakowa i Warszawy oraz z innych klasztorów, po uporządkowaniu i scaleniu zespołów według właściwych registrator opracował dwutomowy *Katalog Krakowskiej Prowincji Karmelitów Bosych w Czernej* wydany drukiem w Krakowie w 1998 i 1999 roku przez kurię prowincji krakowskiej. Posługę archiwisty powierzaną mu przez kolejnych przełożonych prowincjalnych pełnił przez niemal pięćdziesiąt dwa lata, do 13 maja 2011 roku.

Badaniom historii karmelitańskiej i pracy na polu archiwistyki poświęcił się także ojciec Honorat Gil, historyk zakonu, pisarz, kronikarz i archiwista klasztoru w Wadowicach. Praca naukowo-dydaktyczna wymagała od niego rzetelnej kwerendy w kilku zagranicznych archiwach. Najpierw udał się do Rzymu, gdzie na przełomie 1970 i 1971 roku spędził sporo czasu w archiwum generalnym zakonu oraz w archiwum watykańskim. W 1979 roku podobną kwerendę przeprowadził w archiwum prowincji austriackiej w Wiedniu, a w 1980 roku w archiwum klasztoru karmelitów bosych w Munster, koło Chicago. Dobrym przygotowaniem do tego typu pracy był kurs dla archiwistów kościelnych na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim w 1961 roku, na który uczęszczał razem z ojcem Benignusem Wanatem.

Sz szczególnie piękną kartą jego naukowej posługi była współpraca z postulacją generalną zakonu w procesie beatyfikacyjnym i kanonizacyjnym ojca Rafała Kalinowskiego. Z czasem stał się niezłomnym propagatorem kultu tego świętego zakonika. Wydał jego pisma oraz naukową bio-

ografię przetłumaczoną na kilka języków. Był także wicepostulatorem w procesie beatyfikacyjnym ojca Alfonsa Mazurka, a ponadto prezesem komisji historycznej w procesie matki Teresy Marchockiej. Każdej z tych postaci poświęcił sporo opracowań hagiograficznych.

Pasjonatem historii polskich karmelitów bosych był również ojciec Jan Kanty Osierda. Obowiązki przełożonego i wychowawcy łączył z pracą kronikarza prowincji polskiej. Owocem podejmowanych przez niego poszukiwań była olbrzymia ilość przepisanych lub streszczonych dokumentów naszej historii. Wszystkie te teksty napisał gęsim piórem. Pozostawił po sobie między innymi: tłumaczenie z łaciny kronik klasztorów poznańskiego, warszawskiego i wileńskiego; zapiski dotyczące poszczególnych konwentów w Polsce, na Litwie i Rusi; olbrzymi materiał do biografii karmelitów i karmelitanek bosych. W latach 1928–1939 opublikował też serię artykułów o karmelitańskich klasztorach w periodyku „Głos Karmelu”. Na bieżąco pisał i uzupełniał kroniki klasztoru krakowskiego, lubelskiego i przemyskiego. Mimo iż w swej pracy nie stosował wymogów metodologii naukowej jego spuścizna pozostaje bezcennym materiałem badawczym dla historyków.

Obok wymienionych wyżej ojców warto jeszcze wspomnieć ojca Kajetana Furmanika. Z wykształcenia nie był ani historykiem, ani archiwistą, jednak obydwie te dziedziny nauki stanowiły pole jego osobistych zainteresowań, zwłaszcza historia zakonu. Jego ponad dwudziestoletniej pracy nad materiałami źródłowymi wypożyczonymi z archiwum prowincji zawdzięczamy czterotomową

Księgę zmarłych karmelitów bosych w Polsce, na Litwie i Rusi 1607–1998, wydaną drukiem w Krakowie w 2002 roku przez kurię prowincji krakowskiej. Obejmuje ona 1556 biogramów.

Wspominając ojca Kajetana, archiwista prowincji ojciec Benignus pisał:

„Jego hobby ulubione to historia zakonu, a szczególnie polskiej prowincji pw. Ducha Świętego. Wszystkie wolne chwile poświęcał gromadzeniu wiadomości z tej dziedziny. Już w czasie studiów teologicznych w Krakowie w latach 1955–1958 miałem okazję podejmować z nim częste rozmowy na interesujące nas zagadnienia. Owocem wzajemnego zainteresowania historią zakonu były krótkie komunikaty i artykuły w seminaryjnym czasopiśmie «Juventus Teresiana». W czasie naszych spotkań ułożyliśmy sobie ambitny plan pracy na przy-

szłość. Podzieliliśmy się zagadnieniami. Ojciec Kajetan miał opracować biogramy wszystkich karmelitów bosych w Polsce, a ja ukierunkowałem się na opracowanie poszczególnych klasztorów na tle ogólnego zarysu prowincji. W tych kierunkach przeprowadzane były kwerendy archiwalne i biblioteczne w kraju i zagranicą. Późniejsze nasze kontakty dotyczyły już konkretnej i bliskiej współpracy. [...] Praca ojca Kajetana pomimo braku warsztatu naukowego ma ogromną wartość i znaczenie dla naszego zakonu. Podaje sprawdzone informacje biograficzne, a w znacznej mierze pełne *curricula vitae* poszczególnych zakonników. [...] Opracowanie życiorysów w formie popularnej podyktowane było ich przeznaczeniem do czytania w refektarzu wszystkim braciom w przypadające rocznice śmierci poszczególnych zakonników»¹⁹.

Zakończenie

Od ustanowienia semiprowincji w 1911 roku aż do podziału prowincji polskiej na krakowską i warszawską w 1993 roku habit karmelity bosego przywdziało około 1030 osób. Większość z nich wytrwała w powołaniu do końca życia. Niektórzy odeszli po obłóczynach, pierwszych ślubach czy też po ślubach uroczystych i święceniach kapłańskich. Nie sposób przejść obojętnie nad tą liczbą ponad tysiąca osób, bo historia prowincji to przede wszystkim dzieje poszczególnych zakonni-

ków oraz ich zaangażowania w duchowość zakonu i duszpasterską posługę ludziom świeckim. Niezależnie od tego, czy w Karmelu terezańskim przeżyli całe swoje życie, czy tylko jego część, wszyscy mieli mniejszy lub większy wkład we wznoszenie budowli karmelitańskiej.

Powyższy szkic portretujący prowincję karmelitów bosych w dwudziestowiecznej Polsce jest wyrazem wdzięczności za dzieła, które tamte pokolenia zostawiły nam w dziedzictwie.

Przypisy

- ¹ *Dicta. Zbiór łacińskich sentencji, przysłów, zwrotów, powiedzeń*, red. Czesław Michalunio SJ, Kraków 2010, s. 49.
- ² Dokument ustanawiający semiprowincję polską, AKPZKB (tj. Archiwum Krakowskiej Prowincji Zakonu Karmelitów Bosych), sygn. DK 73. Tłum. z łac. Damian Sochacki OCD.
- ³ Dokument przywracający prowincję polską, AKPZKB, sygn. DK 86. Tłum. z łac. Damian Sochacki OCD.
- ⁴ List z Warszawy, 24 listopada 1970, AKPZKB, sygn. AMBR 1/1, k. 63.
- ⁵ *Męczeńska śmierć o. Kamila Gleczmana i towarzyszy oraz zagłada klasztoru karmelitów bosych w Wiśniowcu*, AKPZKB, sygn. AGL 6, k. 2r.
- ⁶ Autografy artykułów ojca Rudolfa Warzechy, AKPZKB, sygn. Rd 3, k. 38.
- ⁷ *Kronika nowicjatu w Czernej*, AKPZKB, sygn. AKC 8, k. 73v–74r.
- ⁸ Czesław Gil OCD, *Jestem kapłanem dla was. O. Rudolf Warzecha w oczach świadków*, Wydawnictwo Karmelitów Bosych, Kraków 2005, s. 50.
- ⁹ Józef Marecki OFMCap, *Karmelici bosi w kręgu zainteresowań aparatu bezpieczeństwa PRL na terenie województwa krakowskiego w świetle zachowanych sprawozdań kierowanych do MBP i MSW w latach 1947–1970*, „Folia Historica Cracoviensia”, vol. X, 2004, s. 260.
- ¹⁰ *Prześladowania, straty i ograniczenia w Polskiej Prowincji Karmelitów Bosych spowodowane działaniami rządu komunistycznego w latach 1945–1964*, AKPZKB, sygn. AP 160/1, k. 5.
- ¹¹ Tamże, k. 19.
- ¹² Jakobin Filek OCD, *Katakumby dwudziestego wieku. Wileńszczyzna – Kazachstan – Wileńszczyzna. Przeżycia karmelity bosego i duszpasterza z lat 1939–1958*, Kraków – Czerna 2016, s. 122.
- ¹³ Otto Filek OCD, *Ojca Świętego Jana Pawła II związki duchowe z Karmelem*, „Nasz Karmel”, 2–3/1978, s. 4.
- ¹⁴ „Głos Karmelu”, 1/1927, s. 3.
- ¹⁵ „Głos Karmelu”, 1/2005, s. 23.
- ¹⁶ „Juventus Teresiana”, nr 1, grudzień 1956, s. 2.
- ¹⁷ „Nasz Karmel”, 1/1973, s. 2.
- ¹⁸ Tamże, s. 4.
- ¹⁹ Kajetan Furmanik OCD, *Księga zmarłych ojców i braci karmelitów bosych Prowincji Polskiej i Prowincji Krakowskiej pw. Ducha Świętego 1881–1998*, Kuria Krakowskiej Prowincji Karmelitów Bosych, Kraków 1998, s. 5–6.

